ś 32 strony: 16 stron „Republiki", 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego" oraz 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 2-go MARCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr. 60

[S]traszny wypadek w szkole powszechnej.

[Po]dczas amatorskiego przedstawienia dzieciom przebra[n]ym za „krasnoludków" zapaliły się sztuczne brody.

[K]ilku chłopców zostało dotkliwie poparzonych.

[W] szkole powszechnej przy ul. [...] Nr. 126 miał w dniu wczoraj- [...]jsce nieszczęśliwy wypadek, [...]al nie zakończył się katastrofal

[...]em kierownictwa szkoły urzą [...]czoraj przedstawienie amator- [...]órem brali udział jako wyko- [...]niowie szkoły. Wystawiono [...]wą komedyjkę p. t. „KRASNO-

[...]kolna, w której na prowizo- [...]ence odbywało się przedsta- [...]yła po brzegi wypełniona pub- [...] składającą się z rodziców i [...] dziatwy szkolnej.

[...]nym momencie na scenie, jak [...]ego akcja komedyjki znalazło [...]ścioro dzieci, które ucharak- [...]o na karzełków i przyczepio- [...]gie siwe brody. Jeden z chłop- [...]nowicie 7-letni Aleksander Ro [...]amieszkały przy ul. Zgierskiej [T]RZYMAŁ W RĘKU ZAPALO- [...]CĘ, OD KTÓREJ W PEWNEJ [...]ZAJEŁA SIĘ OKALAJĄCA [...]RZ BRODA Z WATY.

[...]ale dzieci, znajdujące się na [...]ciły się na ratunek swemu ko- [...] uczyniły to tak nieumiejęt- [...]M RÓWNIEŻ ZAPALIŁY SIĘ [...] UBRANIA.

[...] znajdującej się na widowni pu [...] POWSTAŁA NIEOPISANA [...]. Wszyscy rzucili się na ratu- [...]częśliwym dzieciom, KTÓRE [...]ZALAŁE BIEGAŁY PO SCE- [...] wiedząc co z sobą zrobić. Ze [...]legały się wołania o ratunek, [...] lokal szkolny wypełniły krzy- [...]czonych matek, [...]enie na dzieciach ognia u-trudniało ogólne zamieszanie, i dopiero po kilku minutach udało się siłą zerwać Z NIESZCZĘŚLIWYCH „KRASNOLUDKÓW" PŁONĄCE KOSTJUMY ORAZ SZTUCZNE BRODY I PERUKI.

Na miejsce nieszczęśliwego wypadku zostało natychmiast zawezwane pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u wszystkich dzieci OGÓLNE POPARZENIE TWARZY, CIAŁA I RĄK. U niektórych dzieci poparzenia te są nawet bardzo poważne.

Ofiarami nieszczęśliwego wypadku są:

7-letni Jan Szurich (ul. Kochanowskiego Nr. 24), 8-letni Tadeusz Kalikowski (ul. Wspólna Nr. 18), 8-letni Czesław Klębka (ul. Zgierska Nr. 152), 8-letni Edmund Michalski (ul. Zgierska Nr. 105) 7-letni Aleksander Romański (ul. Zgierska Nr. 109), 8-letni Stanisław Trębacz (ul. Pocztowa Nr. 9), 7-letni Lucjan Żychlicki (ul. Marcina Nr. 19) oraz 7-letni Tadeusz Kozłowski (ul. Stefana Nr. 3).

Wszyscy poszkodowani zostali opatrzeni przez lekarza pogotowia i przewiezieni do domów.

Charakterystycznym jest fakt, że rodzice poparzonych dzieci rzucili się w pewnym momencie na kierownika szkoły, w którym dopatrywali się pośrednictwa sprawcy wypadku, I CHCIELI GO POBIĆ. Do ekscesów jednak, dzięki interwencji szeregu osób nie doszło.

Bag.

Projekt wielkiej ustawy ubezpieczeniowej

rozesłany został poszczególnym ministerstwom do uzgodnienia.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj ministerstwo pracy i opieki społecznej po zakończeniu długotrwających prac nad projektem wielkiej ustawy ubezpieczeniowej rozesłało projekt ten do międzyministerjalnego uzgodnienia.

Poszczególne ministerstwa nadeślą swe uwagi w ciągu trzech tygodni. Projekt opracowany przez ministerstwo normuje w jednej podstawowej ustawie przepisy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, macierzyństwa, na starość, na wypadek niezdolności do pracy, wskutek wypadku, lub wskutek choroby zawodowej, wreszcie ubezpieczenia na wypadek śmierci.

Natychmiast po uzgodnieniu projektu ustawy pomiędzy ministerstwami, będzie on przesłany do sejmu dla ustawowego uchwalenia.

Pomoc doraźna dla rolnictwa

Rząd nodwyższa szereg ceł.

WARSZAWA, 1 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Komitet ekonomiczny rady ministrów uchwalił, że szereg zarządzeń złożyć się ma na plan doraźnej pomocy dla rolnictwa.

Postanowiono również m. in. podwyższenie szeregu ceł m. in. na szczupaki i sandacze, na margarynę i t. d., oraz obniżenie szeregu taryf w przewozie wewnętrznym i eksportowym.

Bank Italski

obniżył stopę dyskontową

Rzym, 1 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Bank Italski obniżył stopę dyskontową z 7 na 6½%, poczynając od dnia 3 bież. mies.

Uchwały rady ministrów

[...] funduszu kultury narodowej.

Warszawa, 1 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

[...] b. m. odbyło się pod przewod[nictwem] prezesa rady ministrów prof. [...] posiedzenie rady ministrów, na [którem u]chwalono m. in. projekt usta[wy o fun]duszu kultury narodowej, pro[jekt roz]porządzenia Prezydenta Rzplitej [...] oznak władz, urzędów, zakła[dów, in]stytucyj i przedsiębiorstw pań[stwowy]ch i in.

[Pr]ezydent Rzplitej [w]yjechał do Spały.

Warszawa, 1 marca.

[Pr]ezydent Rzeczypospolitej wy[jechał dz]isiaj po południu do Spały.

Tardieu na czele nowego rządu.

Gabinet sformowany ma być definitywnie i utworzony w ciągu dnia dzisiejszego.

Domniemana lista nowych ministrów.

Paryż, 2 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po złożeniu o godzinie 15-ej wizyty prezydentowi Doumergowi Tardieu oświadczył prasie, że spodziewa się utworzyć rząd do jutra w południe.

Tardieu przyjął dzisiaj popołudniu kilku byłych ministrów m. i. Painlevé i Maginota.

Paryż, 2 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu narad Tardieu przyjął szereg radykalnych członków parlamentu.

Wice - przewodniczący izby deputowanych Peret przyjął zaproponowaną mu wice-prezydenturę.

Tardieu oświadczył przedstawicielom prasy, iż uważa przesilenie gabinetowe za zlikwidowane.

***

Paryż, 2 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Havas podaje z wszelkiemi zastrzeżeniami listę gabinetu, która obiegała kuluary izby:

Przewodnictwo i teka spraw wewnętrznych lub finansów — Tardieu sprawy wewnętrzne — Tardieu lub Marraud, sprawiedliwości — Peret, sprawy zagraniczne — Briand, wojsko — Maginot, marynarka — Kerguezec, finanse lub budżet — Martin, handel — Henessy, rolnictwo — David, roboty publiczne — Paul Reynaud, oświata — Marraud lub Peyronnet, praca — Laval, kolonje — Pietri, renty — Ricolfi, lotnictwo — Flandin, poczta i telegraf — Rollin, marynarka handlowa — Rio.

Lloyd George zagrożony

na stanowisku szefa partji liberalnej.

Londyn, 3 marca.

„Daily Express" organ lorda Beaverbroocka donosi, że w łonie partji liberalnej zaznaczyły się silne rozdźwięki w związku z ostatniem głosowaniem nad sprawą ustawy węglowej.

Jeden z przewódców stronnictwa sir Robert Hutchison zażądał ustąpienia Lloyd George'a ze stanowiska leadera partji.

Krążą pogłoski, że Lloyd George jest gotów do zgłoszenia swej dymisji.

We wtorek odbędzie się plenarne posiedzenie stronnictwa liberalnego, na którem zapadną ważne decyzje.

Lord Beaverbroock prowadzi w dalszym ciągu wytężoną propagandę za swą nową partją jedności imperjalnej i podkreśla, że jednym z głównych celów nowego stronnictwa jest przywrócenie hegemonji wielkiej Brytanji na świecie.

Stan przestępczości w Polsce

1.000 kradzieży dziennie. — Bójki i awantury na ulicy - Przestępstwa przeciw moralności

Codziennie w Polsce zabijają 4 ludzi.

Statystyka przestępstw, popełnionych w 1928-ym roku na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, wykazuje, że na pierwszem miejscu — pod względem liczebności — stoją kradzieże; w omawianym okresie dokonano

przeszło 300.000 kradzieży

(t. zn. przeciętnie blisko 1000 dziennie), przyczem kradzieży bez włamania było zgórą 270.000, z włamaniem 34.760, świętokradztw 158.

Drugie miejsce w statystyce przestępstw, popełnianych w Polsce, zajmują

zakłócenia spokoju publicznego

czyli różnego rodzaju awantury w miejscach publicznych, na ulicy itd.; naliczono ich ogółem w powyższym okresie 75.611.

Na trzeciem miejscu stoją

uszkodzenia cielesne

(pobicie, poranienie itd.); zarejestrowano ich w ostatnim roku statystycznym 72.334. Dalej idą oszustwa najróżmaitszego kalibru i rodzaju! ilość ich dosięga przez ten rok 23.817.

Przestępstw przeciw władzy popełniono 16.473, z czego na bunt i opór władzy przypada 3077, innego rodzaju przeszło 13.000. Za włóczęgostwo i żebraninę ujęto 14.337 osób (niektóre kilkakrotnie).

Takie są najliczniejsze rodzaje przestępstw, popełnianych w Polsce. Dalej idą już mniej liczne; należy do nich przedewszystkiem zaliczyć

przestępstwa przeciw moralności,

których w omawianym okresie naliczono 8870, w czem przestępstw seksualnych było 983, innych, mniej ciężkich około 8000.

Dość pokaźna jest w Polsce ilość

przestępstw politycznych;

w r. 1928 zarejestrowano ich 3334, czyli przeciętnie blisko 10 dziennie, przyczem za zdradę główną pociągnięto do odpowiedzialności 225 osób, za inne przestępstwa natury politycznej 3109; lwią część tych przestępstw stanowią oczywiście komuniści.

Podpalenie popełniono w omawianym okresie 2352 razy; fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych 2019, natomiast fałszerstwo dokumentów i dowodów 851 razy, a artykułów spożywczych 405; ogółem więc wszelkiego rodzaju fałszerstw (dokumentów i produktów) dopuszczono się w tym roku 3275

Następne miejsce w rubryce przestępstw zajmuje hazard karciany; zanotowano 1732 wypadki tego rodzaju. Dalej idzie podrzucenie wzgl. porzucenie dziecka, co miało miejsce w ciągu roku 1435 razy czyli przeciętnie 4 wypadki dziennie.

Spędzenie płodu (prawem zakazane) popełnione zostało — i przychwycone 1323 razy; ciekawe, ile razy nie zostało przychwycone... Dzieciobójstwo [...] dzono 837 razy. Morderstwo i [...] wo zarejestrowano w 1928 roku [...] razy, a zatem prawie 4 dziennie (prze-ciętnie); rabunek i rozbój 1321 [...] mytnictwo (kontrabanda) przychwycono zostało 1270 razy. Dość pokaźne [miej]sce zajmuje statystyka dezercji; w oma-wianym okresie zanotowano 115[...] padków samowolnego opuszczenia [sze]regów.

Z innych przestępstw wymienić należy szpiegostwo: 115, handel [żywym] towarem 20, bigamja — 103.

Awantury komunistyczne

na uniwersytecie Jagiellońskim.

Kraków, 1 marca.

Wczoraj popołudniu obszerna sala Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim zamieniła się na teren walk.

Odbył się tam ogólno-akademicki wiec protestacyjny przeciwko walce z religją w sowietach. Sala była wypełniona a wśród studentów znaleźli się również zwolennicy komunizmu.

Ponieważ wszczęli oni awantury, więc zostali pobici laskami i wyrzuceni z sali.

Skutkiem tego doszło przed gmachem do demonstracji. Po usunieciu komunistów i przywróceniu spokoju, powrócono do obrad, przyczem uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko gwałceniu wolności religijnej w Sowietach i wzywającą do walki z komunizmem.

Dalsze protesty wyborcze

przed Sądem Najwyższym

Warszawski korespondent „Republiki" (J.) telefonuje:

Jutro, t. j. w poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protesty przeciwko wyborom do seimu.

Tym razem protesty tyczyć się będą okręgów Bydgoszcz, Cieszyn, Ostrój, Sambor i m. Lwów.

Demonstracja republikańska w Hiszpanji.

Akcja przeciw monarchji wzrasta.

Madryt, 1 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sanchez Guerra, przemawiając na zebraniu w teatrze wobec licznych osobistości ze świata politycznego podniósł dobrodziejstwa monarchji oraz surowo krytykował dzieło, dokonane przez Primo de Riverę. Nieodpowiedzialność konstytucyjna monarchy — mówił Sanchez Guerra — stała się powodem propagandy republikańskiej, której istnienie mówca stwierdza z ubolewaniem. Nowe wybory, zdaniem mówcy, winny doprowadzić do stworzenia nowego parlamentu i nowej konstytucji.

Paryż, 1 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Le Journal" donosi z Madrytu, iż po skończonym odczycie Sanchez Guerry około 3.000 manifestantów, przeważnie studentów, przybyłych z czerwonemi sztandarami, urządziło demonstrację na rzecz republiki, wznosząc okrzyki: „Precz z monarchją!"

Doszło do starcia z gwardją cywilną, która odebrała manifestantom sztandary. Manifestanci, zająwszy następnie kilkanaście autobusów, objeżdżało ulice w śródmieściu, wznosząc okrzyki:

„Niech żyje republika! Precz z królem!"

Wiele sklepów, w obawie przed zajściami, pozamykano.

Groźba strajku generalnego w Walencji.

Londyn, 1 marca.

Wystąpienie byłego premiera Sauchez Guerry, który publicznie wystąpił z oskarżeniem króla, wywołało w Hiszpanji ogromne podniecenie.

Szczególnie burzliwie zachowuje się Valencja. Grozi tam każdej chwili wybuch strejku powszechnego.

Władze poczyniły już wszelkie kroki i wzmocniły znacznie policję, aby nie do puścić do wykroczeń.

Sjonista ambasadorem amerykańskim w Warszawie.

Nowy Jork, 1 marca.

Tutejszy „Nowy Świat" dowiaduje się ze sfer żydowskich, że prezydent [Ho]over ma zamianować na stanowisko [am]basadora Stanów Zjednoczonych w [Pol]sce Dawida Kaufmana, b. posła w [Bo]liwji.

Kaufman urodził się w r. 1883 [...] wie, pochodzenia jest żydowskiego, z [za]wodu adwokat. Należy do partii s[jonisty]cznej. Kandydatura jego została [wysu]nięta przez grupę członków kongresu Stanu Pensylvania.

TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO M. ŁODZI.

W piątej rundzie turnieju szachowego Frydman wygrał u Szefera, R[...]baum u Zajdego.

Partja — Szer — Szestakowski skończyła się nierozegraną, zaś partie [...] — Apel i Szpiro — Frenkel po [...] walce przerwano, pierwsza w po[zycji] równej, drugą z przewaga dla Fre[nkla].

Ponieważ Daniuszewski wys[tąpił z] turnieju, Regedziński i Winawer [byli] wolni.

Stan turnieju po piątej rundzie: R[...]ski 3½, Apel i Frydman po 3, Rege[dzi]ński 2½, Winawer, Zajde, Roze[n...] i Szestakowski po 2½, Szefer 1, S[...] i Frenkel po 1, Szer ½ punktu.

Fantastyczny plan

generalnego obciążenia hipotek miejskich

Wielkie zaniepokojenie, w sferach posiadaczy nieruchomości wywołała inicjatywa pewnych czynników, chcących odgrzebać plan b. ministra Klarnera, w sprawie GENERALNEGO OBCIĄŻENIA HIPOTEK MIEJSKICH, dla celów podatkowych.

Wedle tego projektu, wszystkie nieruchomości miejskie musiałyby odstąpić PIERWSZE MIEJSCE HIPOTECZNE dla skarbu bez względu na istniejące obciążenia. Wysokość skarbowego obciążenia hipotecznego obliczona zostałaby, w pewnym stosunku %-ym, do wartości nieruchomości, ustalonej dla wymiaru podatku majątkowego. Generalne to obciążenie, służyćby miało dla wypuszczenia specjalnych obligacyj państwowych, z których wpływ zużytkowany zostałby na cele skarbowe.

Wznowieniu tego planu, któryby oznaczał zupełną likwidację obrotów nieruchomościami oraz wydatny a dodatkowy spadek ich wartości rynkowej przeciwstawiają się najpoważniejsze sfery. Jest nadzieja więc, iż niefortunny ten projekt nie znajdzie się nawet na porządku dziennego komitetu ekonomicznego.

W poszukiwaniu kamienia filozoficznego.

omeryckiej Odyssei dzielnego Szwejka znajdujemy następują- godę:

czoraj w gospodzie pod Złotym m rozmawiałem z jednym czło- m ze wsi. Ma już pięćdziesiąt at i przyszedł do starostwa, żeby ytać, dlaczego mu zarekwirowali e. Gdy ze starostwa został wy- y, przyglądał się taborom, które przyjechały i stały na rynku. młody człowiek poprosił go, żeby chwilę popilnował jego koni, bo zie konserwy wojskowe. Jak po- tak przepadł. Kiedy tabory ru- ten człowiek, co pilnował koni, iść razem z niemi i dostał się aż gry, gdzie też poprosił kogoś, że- popilnował koni i tylko w ten się wymigał, bo byliby go zapę- do Serbji. Przyjechał do domu chany i od tego czasu nie chce do czynienia z rzeczami wojsko-

∴

brajamy się w Londynie, czy

rzed rozbrojeniem należy odpo- ć na pytanie: kto tu jest wro- — Temi słowy rozpoczyna swój o stanie prac konferencji lon- p. Sauerwein, korespondent ego „Matin'a", i zaufany francu- ministerjum spraw zagranicz- ytanie, jeśli chodzi o pacyfistycz ferencję rozbrojeniową, wysoce ne, a jednak zupełnie licujące z dalszych wywodów.

danej chwili (jak długo trwa ta ?), pisze p. Sauerwein, każde z tw ma swego wroga lub rywala, e ma ich w liczbie mnogiej. Ja- owiększy swoją flotę, o ile uczy- meryka, bo niedowierza Amery- lja i Stany Zjednoczone chcą loty wojenne o jednakowej sile, świadczy o nadmiarze zaufania nego. Anglja czyni zastrzeżenia nku do Francji, Francja odpowia samem"...

rzeczywistości sytuacja w Lon- jest wysoce komiczna. Wszystkie zki i zastrzeżenia wzajemne ma- celu zgilotynowanie **rozbrojenia** zu.

lja mówi np.: „Zredukujemy na- ę ze względów finansowych, ale y to uczynić tylko wtedy, gdy a zastosuje redukcje także, aby ek obu flot nie uległ zmianie".

to odpowiada Francja: „Wasze dy na redukcję floty nie mają nic ego z naszemi względami na bez stwo granic. Zbroimy się? Tak. przeciwko wam. Możecie wy- ać nawet 100 krążowników, nas ziębi, ani grzeje. Na jednej naszej y mamy 65 miljonów ludzi nie- obrze dla nas usposobionych, na j — 40 miljonów, których ambicje bardzo daleko".

ów Stany Zjednoczone oświad- Francji ze swej strony: „Stwarza ężką sytuację. Przeszkadzając w redukowaniu jej zbrojeń, zmu- i nas do zwiększenia ich, gdyż t floty anglo-amerykańskiej musi stosowany do zbrojeń każdej ze Odpowiedź Francji na te argu- jest łatwa — nie różni się wcale odpowiedzi udzielonej kuzynom kim".

wem, jak to plastycznie udowad- Sauerwein, **gra w rozbrojenie pro wadzi niechybnie do... zbrojenia ad infinitum.** Coprawda p. Sauerwein oświetla tę grę z punktu widzenia interesów i wskazań Quai d'Orsay, **ale i jego kompani prasowi z pod innych flag czynią** przecież to samo.

„Więc co? — rzuca dalej pytanie redaktor Matin'a. Anglji i Stanom pozostają już tylko groźby pod adresem Francji. Ale... **tyranji anglo-amerykańskiej może Francja przeciwstawić porozumienie z innym partnerem,** a sama przez się metoda gróźb i przymusu doprowadziłaby rychło do utworzenia się **koalicji państw europejskich i południowo - amerykańskich przeciw uciskowi mocarstw anglo - saskich".**

Ładna podróż! Od argumentów pacyfistycznych do argumentów żelaznej pięści. I nie w znaczeniu literackiem. Wywody Sauerwein'a są czemś więcej, niż tylko jego stylistyczną polemiką, są one odgłosem, echem starć, które się rozgrywają w łonie konferencji.

W najlepszym więc razie partnerzy „grubej piątki" wyjadą z Londynu z programem tworzenia koalicyj obronno-zaczepnych. Przewiduje to p. Sauerwein i sięga do skarbnicy argumentów pacyfizmu Paul Boncour'a. „Matin" nie ma nic wspólnego z socjalizmem, ale akurat tyle łączy go z pacyfizmem, co socjalistę pokroju Boncoura z Ligą Narodów.

Rozumie się: na tapetę wyłazi nieśmiertelna Liga.

„Liga Narodów? — tak, cedzi przez zęby p. Sauerwein, to wielka instytucja w znaczeniu moralnem i prawnem. Może nawet być użyteczną, o ile chodzi o jakieś drobne konflikty. **Ale nie więcej.** Zresztą sądzę, że w razie konfliktu wojennego Liga Narodów musiałaby **uciekać i schronić się na terytorjum któregoś z państw wojujących"**

Litości! — p. Sauerwein, jak można się tak znęcać nad bezbronnym!

Ale redaktor Matin'a, niczem Orland szalony, pędzi w zapale naprzód i ścina jedną figę po drugiej.

„A pakt Kelloga, pyta, czyż jest skuteczniejszem narzędziem? Mogę tu zacytować zdanie Wickham'a Steed'a: **„pakt Kelloga jest pobożnem życzeniem, ale niema, niestety, sprężyny, któraby wprawiła w ruch ten mechanizm".**

A zatem — nicość? Wszystkie pakty do luftu, a konferencja londyńska — także?

No nie, p. Sauerwein ma jeszcze swoją „kombinację", która została najpewniej — podsufiowana mu przed wyjazdem z Paryża. Na czem polega to „e pur si muove?"

Ano na tem, aby do paktu Kelloga dodać klauzulę tej treści:... „żadne z państw **podpisanych** na pakcie Kelloga ani też żadne z innych państw nie będzie w razie konfliktu popierało strony napadającej żadnemi środkami i w żaden sposób".

Bardzo słusznie. Ale... jak odróżnić z całą pewnością napadającego od napadniętego? Rzecz to bardzo a bardzo niełatwa. A dalej, jak przekonać o słuszności podobnej klauzuli np. choćby tylko Stany Zjednoczone, których Senat podtrzymuje tezę o absolutnej swobodzie handlu dla Stanów w czasie wojny (z wyjątkiem przewozu broni i amunicji).

Tak więc, wyruszywszy w podróż z lasku oliwnego pod egidą rozbrojenia, zabrnął p. Sauerwein a z nim i jego czytelnicy w dzikie haszcze dżungli podzwrotnikowej. Z Olimpu — do Hadesu.

∴

Czy niema zatem trochę racji ów „człowiek ze wsi" czy „z ulicy", który „zastrachany" logiką p. Sauerweina i pacyfistów londyńskich **„nie chce mieć do czynienia z rzeczami wojskowemi",** jak powiada Szwejk? Domyśla się instynktownie, że obecnie podróż w poszukiwaniu kamienia filozoficznego pokoju zaprowadzić go może do krainy „Nigdzie".

W. P—ski.

Minister Grzesiński porzucił żonę

i dlatego otrzymał... dymisję.

Berlin, 3 marca.

Socjaldemokratyczna frakcja Landtagu pruskiego wyraziła dymisjonowanemu ministrowi spraw wewnętrznych Grzesińskiemu jednomyślnie podziękowanie i zaufanie, życząc mu szybkiego wyzdrowienia po przebytej grypie.

Równocześnie frakcja postanowiła wykluczyć z partji za „niehonorowe i szkodliwe postępowanie" prezesa senatu naczelnego sądu administracyjnego Prus, dr. Grüntzera, **który wystosował** do premjera Brauna sensacyjne pismo z zagrożeniem wdrożenia przeciw ministrowi Grzesińskiemu dochodzenia dyscyplinarnego o ile w jego życiu moralnem nie nastąpi widoczna poprawa.

Podstawą wystąpienia Grütznera jest okoliczność, że Grzesiński porzucił swoją legalną żonę i żyje pod jednym dachem z kochanką, występującą nazewnątrz w roli pani ministrowej.

Stosunki rodzinne Grzesińskiego były przedmiotem częstych interpelacyj w sejmie pruskim i tematem kuluarowych anegdot i dowcipów.

Arsenał skradzionej broni

znaleziono w lokalu partji komunistycznej.

Berlin, 1 marca.

(Telegram własny „Republiki")

W tych dniach dokonano, jak wiadomo, w koszarach Heimwehry w Lipsku sensacyjnej kradzieży znacznej ilości karabinów ręcznych i maszynowych. Władze prowadzące w tej sprawie dochodzenie doszły do przekonania, że broń wykradziona została przez komunistów w związku z zapowiedzianemi na dzień 6 marca rozruchami.

Policja lipska dokonała w jednej z posesji zachodniej dzielnicy miasta rewizji, i w lokalu partji komunistycznej znalazła 16 karabinów maszynowych oraz 125 mauzerów. W lokalu tym komuniści posiadali salę obrad.

Policja ma nadzieję, że w krótkim czasie zdoła odnaleźć również i pozostałą część broni.

Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Za mord w samochodzie.

Śmierć na elektrycznem krześle.

Nowy Jork, 3 marca.

Wśród niebywałego zainteresowania opinji publicznej odbyło się wczoraj stracenie na elektrycznem krześle prof. Jamesa H. Smooka.

Od szeregu dni dzienniki podawały drobiazgowe szczegóły z ostatnich chwil jego życia, a więc, co jadł, jaki miał apetyt, jak spał, a wreszcie, że prąd, który go zabił miał siłę 1950 wolt.

Stracony, człowiek żonaty i ojciec kilkorga dzieci, utrzymywał stosunek z pewną dziewczyną, którą zamordował podczas przejażdżki samochodowej, ponieważ groziła mu śmiercią, jeżeli nie zerwie z żoną.

Wyrok śmierci zapadł w sierpniu ub roku i został zatwierdzony przez wszystkie instancje.

Konferencja Hindenburga

z prezesami frakcji parlamentarnych.

Berlin, 1 marca.

Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj przewodniczących frakcyj parlamentarnych centrum dr. Brueninga oraz niemieckiej partji ludowej dr. Scholtza.

W rozmowie z przedstawicielami obu tych frakcyj poruszone zostały wszystkie kwestje programu finansowego, przyczem prezydent Hindenburg miał się oświadczyć za jednorazową daniną, będącą jak wiadomo, głównym punktem sporným miedzy frakcjami koalicji rządowej.

Międzynarodowy raid automobilowy

rozpocznie się dnia 22 czerwca w Warszawie.

Etapy: Kraków-Łódź i Łódź-Gdynia

Automobilklub Polski przystąpił już do prac przygotowawczych do swego dorocznego międzynarodowego raidu. Początkowa, wielka koncepcja raidu „od morza do morza" — o której przed niedawnym czasem pisała „Republika" —spaliła na panewce. Okazało się poprostu, że na trasie Bałtyk — Morze Czarne, leży w Rumunji **szereg dróg absolutnie nienadających się do jazdy autem.**

Wobec powyższego, należało trasę raidu zupełnie zmienić i w rezultacie — zamknąć **wyłącznie w granicach Polski.**

Mimo to, przyznać należy, iż raid tegoroczny można nazwać pod **każdym względem rewolucyjnym.** Rozważając bowiem przyczyny i cele organizowania podobnych imprez sportowych AP doszedł do wniosku, że dotychczas celom tym służyły raidy automobilowe bardzo jednostronnie. Raid powinien służyć przedewszystkiem **szerokim masom społecznym** — jako niewątpliwy sprawdzian orjentacyjny o zaletach przeróżnych typów wozów i ustosunkowaniu się tych zalet do ceny maszyny. To, czy ktoś przejechał dany odcinek szosy na wozie półtoralitrowym, czy sześciolitrowym — publiczności nie obchodzi zupełnie. Nabywcę interesuje, w jakim czasie dana przestrzeń została przebyta, ile na jej pokrycie zużyto benzyny, wreszcie — co kosztował samochód, na którym wynik ten osiągnięto.

Te właśnie trzy kryterja posłużą za podstawę do klasyfikowania wyników raidu tegorocznego: cena, wydajność i szybkość. Sprawdzian litrażowy, nieobserwowany już zresztą prawie zupełnie w klasycznych próbach zagranicznych np. w Grand Prix, ograniczona jest tylko ilość zużycia benzyny i minimum wagi wozu) **był zwykłym bluffem,** i doprowadził do takich nonsensów, że ADR przekraczający w cenie 4000 dolarów, startował w tej samej kategorji, co ośmiusetdolarowy Ford z jednej strony, a z drugiej wieloobrotowy Bugatti mierzył się z jakimś Fiatem, Citroenem czy Peugeotem. Przy nowej klasyfikacji uniknie się większości takich nonsensów. Nowa klasyfikacja ujęta zostanie regulaminem. Wozy startować będą w trzech klasach: I-sza — samochody popularne w cenie do 1500 dolarów, II-ga — samochody turystyczne w cenie do 3000 dolarów, III-cia — samochody luksusowe w cenie ponad 3000 dol.

Klasyfikacja ostateczna będzie tyczyła każdej z trzech wymienionych grup indywidualnie i jakimkolwiek sprowadzeniu jej do jakiegoś wspólnego mianownika mowy być nie może. Dla wszystkich trzech klas będzie obowiązywała **szybkość maksymalna 60 klm. na godzinę.** Za jej przekroczenia kierowcy będą zbierali punkty karne. Jeśli chodzi o minima, to dla I-ej brzmi ono 35 klm., dla II-ej — 40 klm., wreszcie dla III-ej 45 klm. godz.

Punkty dodatnie auta będą zbierały za nadrabianie szybkości minimalnej w granicach pierwszych dziesięciu kilometrów, t. zn. w klasie I do 45 klm. w II-ej klm. godz. i III-ej do 55 klm. godz. Pozatem dalsze plusy będzie można zdobyć w trzech próbach szybkości! dwu płaskich napoczątku i na końcu raidu, oraz jednej górskiej w jego środku.

Raid jest obliczony **na dni osiem,** rozpocznie się dnia 22 czerwca rb. w Warszawie. Jego trasa ogólna wyniesie około 3500 klm., podzielona na 7 odcinków następujących:

Dnia 22 czerwca **Warszawa Wilno** około 550 klm. Wyjazd z Warszawy nastąpi z Placu Piłsudskiego o godz. 10.30. Raid de facto rozpocznie się próbą szybkości płaskiej pod Raszynem na dystansie 2 klm. Bezpośrednio po odbyciu próby maszyny już w tempie raidowym z powrotem przez Warszawę ruszą w stronę Wilna.

Dnia 23 czerwca **Wilno — Nieśwież** ok. 270 klm. drogami naogół polnemi — traktami.

Dnia 24 czerwca **Nieśwież — Lwów** ok. 670 klm., najcięższy odcinek raidu zwłaszcza dla kierowców.

Dn. 25 czerwca: **Lwów — Kraków** ok. 450 klm. Na odcinku tym rozegrana zostanie w Tyrawie Wołowskiej górska próba szybkości na dystansie 3 klm.

Dn. 26 czerwca **Kraków — Łódź** ok. 400 klm.

Dn. 27 czerwca **Łódź — Gdynia ok.** 500 klm.

Dn. 28 czerwca odpoczynek w Gdyni, zwiedzenie portu.

Dn. 29 czerwca **Gdynia—Warszawa** ok. 550 klm. Raid zakończony zostanie identyczną, jak na początku próbą szybkości płaskiej pod Raszynem, przyczem wyniki osiągnięte przez poszczególne wozy w próbie pierwszej i końcowej nie mogą przekraczać pewnego procentu odchyleń.



SPORT.

Dzisiejsze uroczyste

otwarcie lokalu klubowego „Hakoahu".

W dniu dzisiejszym, ŻSGS. „Hakoah" otwiera swój własny lokal klubowy przy ul. Piotrkowskiej 83. Śliczny ten lokal, odświeżony i bardzo gustownie urządzony staraniem i wyłącznie pracą ofiarnych członków stowarzyszenia, mieścić będzie salę klubową oraz pomieszczenia dla sekretarjatu, zarządu, poszczególnych sekcyj klubowych, a także specjalny pokój dla gier. Dzięki uzyskaniu tak wygodnego i obszernego pomieszczenia, położonego w samem centrum miasta, klub zyskuje trwałą podstawę i dobre pole dalszej owocnej pracy na terenie sportu w Łodzi.

Uroczyste przecięcie taśmy nastąpi dziś o godz. 18 w obecności p. wojewody Jaszczołta, dowódcy O. K. generała Małachowskiego, prezesa rady miejskiej inż. Holcgrebera, prez. miasta posła Ziemięckiego, zastępcy d-cy O. K. pułk. dypl. Chilarskiego, szefa sztabu DOK. ppłk. dypl. Smolarskiego, starosty grodzkiego p. Dychdalewicza i łódzkiego p. Rżewskiego, komendanta policji m. Łodzi insp. Niedzielskiego oraz szeregu wybitnych osobistości naszego miasta.

W czasie uroczystości grać będzie amatorski zespół orkiestrowy „Bar-Kochby".

Hakoah - P. T. C. 1:1.

Wczorajszy mecz piłkarski

Towarzyski mecz piłkarski między drużynami Hakoahu i PTC rozegrany w dniu wczorajszym na boisku DOK IV zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Hakoah wystąpił w zmienionym nieco składzie, bez Siwka i Steinboka, z Cyglerem w pomocy i Lubochińskim na na środku ataku. Gra stała na niskim poziomie i z wyjątkiem pierwszych kilku minut była wcale nieciekawa.

Hakoah miał więcej z gry, nie umiał jednak odzwierciedlić tego w stosunku bramek. Dla PTC bramkę zdobył Wytych, dla Hakoahu — Presser. Warto zaznaczyć, że Hakoah nie wykorzystał rzutu karnego.

Zawodami kierował dobrze p. N. Szer.

Kalendarzyk sportowy

na dzień dzisiejszy.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Piłka nożna

Boisko Wodna Zjednoczone—Hasmonea. Spotkanie tow. godz. 10.

Boisko WKS-u: Ł.T.S.G.—Orkan, godzina 11. Godzina 9.30 przedmecz rezerw.

Boisko TUR-u (Letnia). TUR—Huragan, godz. 10.30, godz. 9 TUR II — Kraft.

Boks. Sala teatru Popularnego międzymiastowe spotkanie Makkabi (Warszawa) — I. K. Poznański.

Siatkówka: Sala Ł.T.S.G.—Orlę, godzina 16. Poznański — Kadimah, 16.30 ŁKS — TUR.

Koszykówka: Sala Ł.T.S.G.: godzina 17: Triumf — Poznański, godz. 18: Reprezentacja żeńska Łodzi — WKS (męski).

ZGIERZ. Piłka nożna Hakoah (Łódź) — Sokół, godz. 11.

Łyżwiarstwo: Zawody łyżwiarskie godz. 14.

Walka Śląska

o własną Ligę.

W Katowicach odbywają się w dalszym ciągu konferencje w sprawie utworzenia Ligi Śląskiej. Dziesięć zainteresowanych klubów podtrzymuje swój projekt organizacji Ligi, domagając się jego natychmiastowego urzeczywistnienia, natomiast wydział gier i dyscypliny G.O.Z.P.N. proponuje wyłonienie Ligi dopiero na podstawie rozgrywek tegorocznych, przyczem taka elita klubów śląskich nosiłaby nazwę klasy A. G.O.Z.P.N.-u.

Walasiewiczówna

bije rekord światowy na 50 yardów.

Doskonała lekkoatletyka polska, W... lasiewiczówna, występująca w Ame... pod pseudonimem Stella Walsch, po... rekord światowy w biegu na 50 yard... (45 mtr.) osiągając czas 6 sekund.

W ubiegłym roku Walasiewiczówna przebywała w Polsce, startując nie... krotnie zawsze z najlepszym wynik... Do niej należą rekordy polskie w ... gach na krótkie dystanse i w sk... w dal. Największe sukcesy święciła ... meczu z Austrją, w którym zwycię... w czterech konkurencjach.

Walasiewiczówna opuszczając P... skę, obiecywała, że wnet do niej w... Oby słowa dotrzymała, gdyż równ... nie widać w szeregach naszych zawo... czek.

Dla naszego sportu jest charakte... stycznem, iż największe nasze gwia... sportowe już to urodziły się zagrani... już to zagranicą osiągnęły swą for... Dość wspomnieć: Walasiewiczów... Petkiewicza, Jucewicza, Szaimotę, ... cheńskiego.

Mecz szachowy.

W ubiegłą niedzielę w sali Pol... Y.M.C.A. w Łodzi rozegrany ... symultan szachowy przez p. Mun... mistrza m. Łodzi z 18 przeciwn... Ciekawa rozgrywka trwała czter... dziny. Pomimo zaciętej obrony sil... przeciwników p. Mund doprowadził ... do pomyślnego dla siebie wyniku ... grywając 14 partji, przy dwuch p... granych i dwuch zakończonych na ... mis.

Interesującej grze przyglądało ... liczne grono znanych szachistów nasz... go miasta.

W tym samym dniu odbyło się ... czyste zakończenie turnieju szachow... go o mistrzostwo Polskiej YMCA w Ł... dzi na rok 1930, i o puhar przechodni... Pan dyr. H. J. Rounds dekorow... zwycięzców żetonami ... czał dyplomy i puhar przechodni. Pie... szą nagrodę zdobył w turnieju p. B... kowicz, drugą i trzecią pp. H. Lev... i J. Frenkiel.

NOWA REJENTURA.

Minister sprawiedliwości mianował ostatn... notarjuszem w Łodzi p. Stanisława Baran... skiego dotychczasowego prokuratora przy ... dzie apelacyjnym w Lublinie. Nowomianowa... notarjusz objął urzędowanie, otwierając ... kilku dniami kancelarję w Łodzi przy ul. Pio... kowskiej Nr 83.

Jak nas informują z Lublina, p. Baran... dał się poznać na tamtejszym terenie jako w... bitny działacz społeczny.

Pod znakiem kryzysu i „plajty".

...em mówią sąsiadki.-Slubna wyprawa za... wykupiony weksel.-„Płatny w...do-podrzutków.-Wekslowa podróż po Polsce.-Uczciwy list „splajtowanego" kupca

Wesołe gawędy o smutnej rzeczywistości.

wielką rolę w naszem życiu od- sprawy gospodarcze świadczy dziś nawet kobiety, tak bardzo od handlowych kalkulacyj, u-

upadłości i ciężkie czasy za aktualniejszy temat rozmowy. ...chajcie, o czem mówi się dziś „salonach", na przyjęciach, wodzą kobiety! Usłyszycie ...mowy mniej-więcej następującej

...szała pani?.. X. Y. złożył po- odroczenie wypłat!..

...?... No, moja pani, spodzie- się już tego lada dzień... Niedaw- rozmawiałam na ten temat z ...ińską...

...firmie N. N. odmówiono udzie- ...oczenia wypłat, wie pani?...

...jakże, a jakże... Syn naszej są- ...st aplikantem sądowym więc mi najświeższe wiadomości z ...dlowego.

...st to fantazja — lecz fakt. Ko- ...umiały nareszcie, że wszystko ...eresuje, a więc moda, piękne cały świat ich zainteresowań ...ny jest od tego, kto dziś zrobił plajtę...

...st to jednak jedyne „curiosum" naszego życia. W tej dzie- ...polityka szereg dziwnych zjawisk ...naprzykład jedna z firm war- ...h wywiesiła w oknie wystawo- ...stępujące obwieszczenie:

...Klijenci, wykupujący weksle swe ...nie otrzymują premję stosownie ...kości wpłaty.

...zy wekslu na 100 zł. — kra- ...abny.

...zy wekslu na 300 złotych — ko

Przy wekslu na 500 zł. — wy- ...pyjamę".

...nie żyjemy w bajecznych cza- obywatel, wykupujący w termi- ...le, będzie mógł wkrótce zdo- drogą za darmo

całą wyprawę ślubną ...ej córki! Najsmutniejsze jest jednak to, że mimo tak cennych nagród, amatorów na wykupienie weksla jest bardzo mała...

Ciężkie czasy dzisiejsze niepozbawione są jednak również humoru. Oto inny jakiś kupiec stołeczny zwrócił uwagę, że większość jego weksli klijentowskich płatna jest w tym samym domu przy ul. Ogrodowej 27. Po sprawdzeniu okazało się, że jest to..

dom podrzutków.

Wśród rejentów stołecznych opowiadają również o innym ciekawym wypadku. Oto jeden z rejentów zaprotestował weksel na 3 złote (dosłownie na trzy złote). Weksel ten posiadał aż

trzy żyra...

Trudno oczywiście w to uwierzyć, ale wypadek ten nawet jako kawał jest bardzo charakterystyczny.

Jako fakt autentyczny uznać należy jednak inny wypadek również z dziedziny wekslowej. Oto kursował w naszym kraju weksel na 25 złotych posiadający

żyr wypisanych na allongu dwumetrowej długości.

Taki weksel mógł więc śmiało posłużyć jako dywan w ekscentrycznym, kupieckim domu.

Weksel ten był już w Warszawie, Łodzi, Pabjanicach, Łomży, Kaliszu, Piotrkowie, Lwowie, Brześciu, Ozorkowie Płocku, Lublinie i w. in. miastach.

Jest to swego rodzaju

„wekslowa podróż po Polsce!"

Curiosów takich można byłoby przytoczyć bardzo wiele, że wymienimy choćiażby osławiony

„związek dusicieli",

egzekwujący należności wekslowe liczne dowcipy, kursujące na temat zobowiązań wekslowych i t. d.

Lecz na zakończenie dodamy jeszcze niezmiernie charakterystyczny dokument łódzki również z tej samej beczki.

Oto list jaki otrzymała pewna firma łódzka od swego klijenta lwowskiego.

— „Szanowny Panie! W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 14 bm. komunikuję: Przedewszystkiem muszę uczynić W. P. zarzut, że swego czasu nie przedstawił mi pan weksli, które byłyby dziś już dawno zapłacone. Dzisiaj doszedłem do tego, że

wypłaciłem ze siebie duszę.

Robiłem, co mogłem, by jako tako wybrnąć, ale od kilku miesięcy nikt kawałka towaru nie daje. Jest mi źle, bardzo źle. Stoję, na słowo człowieka, komplet nie z desortowanym składem, stoję bezradny i

reguluję, akj mogę.

„Szanowny panie, nie chcę pańskiej jałmużny, nie chcę nic od pana, tylko chodzi mi o zaoszczędzenie kosztów w związku ze zgłoszeniem sprawy do sądu

Każdy z moich wierzycieli idzie mi na rękę. Każdy z wierzycieli reguluje ze mną tak, iż mam prawie już wszystko załatwione. Jestem pewny, że pan zrozumie moje położenie. To nie sztuka człowieka dusić, wtedy jest się zmuszonym szukać obrony i

poco to wszystko?

Reguluję na 35, reguluję na 40 i to nowemi wekslami

z podpisem żony.

Panu, ze względu na konta, dam więcej, aby tylko mieć już spokój, o zapłaceniu pełnej pretensji niema mowy, gdyż nie mam czem płacić. Bardzo pana proszę o załatwienie tej sprawy, leży to w pańskim interesie. Dam panu co będę mógł, dam panu 25 procent gotówką a na pozostałe 25 procent weksle, które napewno będą wykupione.

Rok 1929-ty był dla mnie okropny. Panu przecież wiadomo, że mam elegancki sklep, mimo to dołożyłem w ciągu jednego roku, płacąc czynsz, podatki i inne rzeczy. Dzisiaj muszę już ze względu na to, że nie mam kredytu, przedewszystkiem tę dziurę załatać. Od sezonu wiosennego zacznie się może życie. To nie sztuka powiedzieć „ja chcę moich pieniędzy, albo nic" to nie sztuka tak robić. Trzeba się

postawić w położenie

kupca, ten rok załamał firmy, istniejące po 100 lat, a ja otworzyłem interes

w najgorszym czasie. Mój kapitał już dawno zjadłem, teraz się je obcy kapitał. Nie chcę panu krzywdy wyrządzić proszę łaskawego pana porozumieć sie ze mną, gdyż

chcę już z panem mieć spokój.

Jeżeli załatwimy, wówczas udam się do adwokata i złożę gotówkę oraz nowe weksle".

List ten, poza charakterystycznemi błędami galicyjskiemi i gramatycznemi, poza stemplem aktualności posiada jeszcze jedną niezmierną wartość:

jest uczciwy.

Ten szczery dokument chwili wskazuje jednak, że przy dobrej woli można wybrnąć jakoś z ciężkiej sytuacji, byle tylko nie stracić poczucia taktu.

Błędy stylistyczne to głupstwo, grunt to regulacja, choćby na 50 procent, w tem połowę wekslami połowę gotówką!...

Ego.

...espondencji przyjaciół.

Marcowy list do Gucia.

...najdroższy Guciu!

...wiosenne słońce zalewa w mar- ...raz pierwszy ponure mury Łodzi ...się staję czuły a tkliwy. I jest mi wesoło i radośnie i chodzę po u- ...chciałbym nawet gawiedź ulicz- ...cisnąć do serca i ucałować tego ...-ulicznika, który po raz pierw- ...wiosny kąpie się w rynsztoku...

...propos gawiedzi i brudasów — jak ..., mój ukochany Gutasiu! Kiedy ...kilku dniami pisałem na tem miej- ...ykuł pod tytułem cudzoziemskim ...wyj durak", przewidywałem, że ...odezwiesz... Ty, nie zawiodłeś ...przyjacielu!... Ty mnie nigdy nie ...sz. Odezwałeś się — tu es venu, ...Dandin!... Nie masz przeto o so- ...wygórowanego zdania—skrom ...t piękną ozdóbką Twej duszy...

...wiem, czemu pewni źli ludzie ...wszelką cenę popsuć między na- ...cielskie stosunki, mój Ty pulch ...czuszku na gęsim szmalcu. Pró- ...mi szeptać na ucho, że mnie już ...asz i nie szanujesz. Ale, gdy ...tałem, że publicznie piszesz o ...gentelman", rozczuliło się mo- ...i uradowało tem uznaniem dla ...skromnej osoby. Twoja kurtuazja wprost mnie rozbrajają. Zawsze twierdziłem, że masz charakter, jako ten kryształ i to kryształ rznięty, nieco może „z felerem", ale czyż to Twoja tylko wina?...

Atoli zauważyłem, druhu serdeczny, iż od dłuższego czasu zaczynasz się niezmiernie żywo interesować ciemnotą moich Czytelników. Kochany Gutasiu! Mam kilkadziesiąt tysięcy Czytelników! Czy nie lepiejby byłoby dla Ciebie — zamiast troszczyć się o kilkadziesiąt tysięcy głów cudzych—zatroszczyć się tylko o jedną: swoją własną!... Każdy powinien dbać o zdrowie, Guciu!.. Ewentualnie radziłbym zmienić lekarza!...

Widząc więc, Guciu, jak pożyteczne daję Ci rady, nie weźmiesz mi pewnych zapytań i wniosków — za złe.

Jesteś, Guciu, przyjacielem p. L. Schillera. Zaiste, wzruszające to jest, że wielcy ludzie zawsze lgną do siebie!..." I piszesz o nim: „P. Schiller nie potrzebuje naszej obrony" („Naszej" t. zn. twojej Guciu; genetivus majestaticus jest wobec tego usprawiedliwiony). Jeśli, Guciu, Schiller nie potrzebuje Twej obrony... — poco go bronisz, przelewając pot wonny w jego sprawie?... Jest rzeczą radosną, iż L. Schillera chwali nietylko L. Schiller, ale i ty, Guciu, znakomity autorze niegranej dotychczas komedji „ażurowej" wielbisz go. I serce moje zjednoczyłoby się z Twojem w tej „radości kochania" L. Schillera...Gdyby!.. Gdyby, Guciu nie przykry zarzut, jaki mi stawiasz!... .

Mówisz Guciu, że ja najpierw uważałem Schillera za wielkiego reżysera, a teraz wolę odeń Borowskiego. Otóż Guciu, ta sprawa tak wygląda: Schiller nie jest twórcą oryginalnym; on jest importerem cudzych pomysłów, tak jak ty całe życie, mój kochany. Wystarczy wziąć do ręki pisma berlińskie, przejrzeć w nich repertuar teatralny, a nietrudno będzie odgadnąć, co Schiller będzie wystawiać za 3 miesiące... Borowski zaś, Guciu, szuka dróg nowych, własnych... Szuka — i znajduje!...

Chciałbym już, Guciu, ucałować się z Tobą z dubeltówki i list skończyć, ale spokoju mi nie daje jeszcze jeden Twój zarzut pod moim adresem.

Oświadczasz, że p. Adwentowicz ma wypróbowany światopogląd i bardzo kocha żydów. Wobec tego ja, dowodząc, że tak nie jest, uprawiam „denuncjację narodowościową". Wprawdzie słów „denuncjacja" i „prowokacja" powinieneś unikać, jako że „w domu powieszonego nie mówi się o stryczku", ale skoro już padły one, więc pozwól, Gutasiku, i mnie rzec słów parę.

Po pierwsze — co się tyczy „wypróbowanego światopoglądu" p. Adwentowicza, to niedawno jeszcze śpiewał on „My, pierwsza brygada!..." Dziś natomiast śpiewa sobie „Czerwony sztandar!..." i „Na barykady, ludu roboczy!..." Gdybym był złośliwy, powiedziałbym, że „wypróbowany światopogląd" p. A. zależy od kasy, która płaci subsydjum. Ale, że jestem dobrotliwy, jako ten biały gołąbek, więc stwierdzam, iż w ciągu ostatnich lat zmieniły się tylko upodobania ...muzyczne p. A....

Po drugie — P. Adwentowicz jest antysemistą tylko w... Warszawie. Bo tam się na tem zarabia. W Łodzi — poza tem, że się wstydzi Gordina — jest filosemitą. Bo tu się na tem też zarabia.

Czy wobec tego, kochany Gutasiku, uważasz, że ujawnienie końcówek „erg", „man", „dler", u panów na „ski", a wymyślającym innym od „żydów" — jest denuncjacją?... A może i Ty, Guciu, już nie masz zaufania do swej... końcówki?... Guciu, w tym wieku... mierz siły na zamiary!... Nigdy nie należy wątpić!...

Pa, grubasku! Daj pyska i do zobaczyska!... Całuję Cię serdecznie

Twój zawsze gotów do usług

WŁADEK.

P. S. Przy okazji prośba do Dyrekcji teatru. Kochana dyrekcjo!... Chwal sama siebie, wynajmuj pyskaczy, opłacaj klakierów, wydawaj ulotki, ale na miłość Boga, nie psuj mi Gucia!...

Albowiem mówi przysłowie — mądrość narodów:

„Nie pchaj Gutaska między drzwi!..."

Wp.

Pabjanice.

(Tel. od wł. korespondenta)

—o—

ZE SPORTU.

Klub sportowy „Krusche i Ender" organizuje w przyszłą niedzielę mecz bokserski międzynarodowy, w którym wezmą udział najlepsi zawodnicy Pabja nic. Zawody odbędą się w sali kina miejskiego.

NA BEZROBOTNYCH.

Magistrat m. Pabjanic otrzymał od rządu na akcję zapomogową dla bezrobotnych 20.000 zł. Poza temi zasiłkami miejscowy kom tet niesienia pomocy biednym daje zapomogi około 300 osób. Ostatnio ofiary wpływają do komitetu tego bardzo ospale, to też postanowiono dla zasilenia funduszów urządzić wielki koncert.

WYBORY W PRZYSZŁYM ROKU.

W prasie polsk ej ukazały się notatki, że w szeregu miast województwa łódzkiego a między innemi i w Pabjanicach odbędą się wybory do rady miejskiej na jes eni r. b. Wiadomości powyższe o tyle są nieścisłe, że wybory do rady miejskiej w Pabjanicach odbędą się dopiero w roku 1931.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO.

W przyszłym tygodniu miejscowe to warzystwa sportowe podejmują dalszą rozgrywkę o mistrzostwo Pabjanic, w piłce nożnej. Rozgrywki te rozpoczęły się w roku ubiegłym, z powodu zimy jednak zostały przerwane. Najlepsze miejsce zajmuje dotychczas klub sportowy „Sokół".

Piotrków-Trybunalski.

(Tel. od wł. korespondenta)

—o—

Akcja budowy państwowego gimnazjum żeńskiego w Piotrkowie idzie naprzód. Oprócz placu pod budowę domu, ofiarowanego przez magistrat, szereg instytucji i osób prywatnych zebrał w przeciągu kilku tygodni większą sumę pieniędzy, tak że już w najbliższym cza sie rozpocznie się budowa gmachu.

∴

Dnia 2 marca o godz. 10.30 odbędzie się w koszarach franciszkańsk ch w świetlicy żołnierskiej uroczyste zakończenie kursu żołnierskiego prowadzone go co rok przez piotrkowskie koło polskiej macierzy szkolnej.

∴

W najbliższym czasie odbędzie się w Piotrkowie konkurs chórów i orkiestr. W konkursie mogą wziąć udział wszystkie chóry i ork estry, prócz chórów i orkiestr szkolnych.

∴

W niedz elę 2 bm. wystąpi w sali im. Kilińskiego zespół „Reduty" w tragedji Juljusza Słowackiego „Marja Stuart".

Ś. † P.

JAN PELIKAN

przeżywszy lat 53,

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 28 lutego 1930 roku, opatrzony Św. Sakramentami, nasz ukochany syn, brat, wujek i szwagier.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Kilińskiego 84, nastąpi 2 marca o godz. 3 ej po poł. na stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim żalu

Rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca o godz. 10-ej rano w kościele Św. Krzyża.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

B. P.

OSKAR KISSIN

przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim nastąpi dziś, w niedzielę o godz. 2-ej po poł., o czem wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, córka, syn i rodzina.

Niebieski ptaszek w klatce.

Sąd skazał Trzcinkę na 3 lata więzienia.

Do pokojów umeblowanych Icka Wintera wprowadził się 26-letni Szlama Trzcinka. Oświadczył on p. Winterowi, że jest przedstawicielem angielskiego przedsiębiorstwa, dostarczającego bawełny łódzkiemu przemysłowi i z tego względu posiada w naszem mieście bardzo rozgałęzione stosunki.

— Gdyby pan kiedykolwiek chciał się wziąć do jakichkolwiek interesów, to pamiętaj pan o mnie — mówił. — Będę panu zawsze służył radą i pomocą.

Pan Winter podziękował serdecznie swemu gościowi za dowód sympatji i zaznaczył, że przy sposobności chętnie skorzysta z jego usług.

Upłynął cały miesiąc. Właścicielowi pokojów umeblowanych nie wypadało przypominać Trzcince o komornem, lecz ponieważ nie otrzymał od niego ani grosza, był w końcu zmuszony poprosić o pieniądze. Trzcinka przyrzekł mu wówczas, że w najbliższych dniach ureguluje rachunek, lecz jakoś nie spełnił swej obietnicy.

Minęło znów kilka tygodni. Pan Winter stracił już zupełnie cierpliwość i kategorycznie zażądał pieniędzy.

Trzcinka dał mu wówczas weksle na sumę 1.018 złotych (tyle już wyniósł rachunek), wskazując na to, że wszystkie weksle są opatrzone podpisami największych firm łódzkich.

P. Winter wolał wprawdzie gotówkę, lecz chcąc nie chcąc musiał się zgodzić na przyjęcie weksli.

W parę dni przed terminem płatności pierwszego weksla Trzcinka nieoczekiwanie się ulotnił.

Powód jego ucieczki okazał się zupełnie zrozumiały. Jak bowiem ustalono, wszystkie weksle, które wręczył właścicielowi umeblowanych pokojów, sam własnoręcznie sfałszował.

Winter, który stwierdził powyższe, zwrócił się do wydziału śledczego. Policji już wkrótce udało się Trzcinkę aresztować. Dochodzenie ujawniło, że przedstawiciel „firmy zagranicznej" był w rzeczywistości typowym niebieskim ptaszkiem, mającym już na sumieniu szereg kryminalnych sprawek.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym, *który po zbadaniu szeregu świadków, skazał go na trzy lata więzienia.* Jedną trzecią kary darowano mu na zasadzie amnestji. (d)

Tomaszów-Mazowiecki

(Tel. od wł. korespondenta)

—o—

Wczoraj rano na powracającego do domu 43-letniego Jana Dębowskiego, mieszkałego we wsi Nagorzyce na[padli] w lesie dwaj osobnicy, którzy zaż[ądali] od niego wydania pieniędzy. Otrzy[maw]szy odmowną odpowiedź, osobnicy [po]bili go tępemi narzędziami aż do ut[raty] przytomności. Przejeżdżający wieś[niacy] widząc rannego, przewieźli go do [ko]misarjatu w Tomaszowie. Wdrożo[ne] dochodzenie przyczyniło się do [ujęcia] sprawców napadu Jana Adamczyka [i] Józefa Wodzińskiego. Osadzono [ich] w areszcie.

∴

Onegdaj w południe wynikło po[mię]dzy robotnikami a dyrekcją fab[ryki] Piesz nieporozumienie, które miało [na]stępujący przebieg. Robotnicy [tej] fabryki dowiedzieli się, że wśród [nich] znajduje się robotnik, który donos[ił dy]rekcji o rozmowach, prowadzon[ych] między robotnikami. Mając już pew[ność,] kto nim jest, robotnicy wyrzucili go [w] dniu wczorajszym poza teren fabryki. Dyrekcja fabryki odpowiedziała w[ów]czas zamknięciem fabryki. Powiado[]miony inspektor pracy wszczął in[ter]wencję.

∴

Właściciel domu przy ul. Krzyż[owej] p. Leon Warzager, pobity został pr[zez] swego dozorcę Stanisława Ryb[aka]. Przyczyną zajścia były ciągłe niepo[ro]zumienia dozorcy z właścicielem do[mu] o usunięcie gołębnika z podwórza. [Ry]baka aresztowano.

∴

Na ostatniem posiedzeniu kom[itetu] przysposobienia wojskowego i wycho[wa]nia fizycznego zatwierdzono bud[żet,] który zamyka się sumą 25.000 zł.

∴

Sytuacja na froncie bezrobocia u[leg]ła dalszemu pogorszeniu. Według w[ykazów] nych PUPP ilość bezrobotnych w[ynosi] wczoraj 4090, co stanowi przyrost [o] osób. Z wszelkich zasiłków ko[rzysta] 1645 bezrobotnych.

KRONIKA

[Ma]rzec 2 [Nie]dziela

Dziś Heleny
Jutro: Kunegundy

Wschód słońca	6.21
Zachód słońca	17.15
Wschód księżyca	7.42
Zachód księżyca	19.50
Długość dnia	13.28
Przybyło dnia	3.48

[G]dzie „kryska“ na Matyska.

—o—

[...]e czasy, okres nędzy,
[...]ysł chory, handel chory,
[...] protestów, brak pieniędzy,
[...] plajty i nadzory.

[...] radzie miejskiej awantury
[...], wrzaski, hece, plotki,
[...] „Miejskim“ — skutki dyktatury:
[...] sztuk cennych, są... „ulotki“.
[...] taktu i kultury,
[...] gospodarce miejskiej straty,
[...] były w brukach dziury,
[...] jest asfalt... „ospowaty“.

[...] ma jednak sensu gderać,
[...] się wkrótce wszystko zmieni,
[...] możemy dziś... „wybierać“,
[...] czekajmy do jesieni!

Bebe.

Rocznik 1909.

[...]ie będą stosowane ulgi.

[W z]wiązku ze zbliżającym się termi[nem po]boru rocznika 1909 władze admi[nistracyj]ne otrzymały szereg wyjaśnień [...] co do stosowania niektórych [...]

[...] skróconej służby wojskowej ko[rzystać] będą mogli poborowi i ochotni[cy uznani] za zdolnych do czynnej służ[by woj]skowej o ile ukończyli szkołę śre[dnią og]ólno - kształcącą państwową al[bo pry]watną mającą prawa szkół pań[stwowy]ch, albo inną szkołę państwową [lub pry]watną krajową lub zagraniczną, [którą M]inisterstwo w. r. i o. p. uznało [za równo]rzędną ze szkodą średnią ogól[noksz]tałcącą i złożyli egzamin dojrzało[ści ... spe]cjalny lub seminaryjny.

[Absolwent]owie państwowych szkół zawo[dowych], których warunkiem przyjęcia [na pier]wszy kurs jest ukończenie conaj[mniej ... k]las szkoły średniej, odbywają [skróconą] służbę wojskową po ukończe[niu co] najmniej 4 półroczy. b.

Bezpłatnych przedstawień teatralnych

domagają się polskie związki zawodowe „Praca“.

Klucz partyjny krzywdzi większość robotników

Przed kilku dniami w lokalu polskich związków zawodowych „Praca“, odbyło się zebranie robotników sezonowych, na którem rozpatrywano obecną sytuację, w związku z nadchodzącym sezonem robót inwestycyjnych i plantacyjnych.

Jako referent wystąpił kierownik związku p. Modrzejewski, który w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę, iż w roku ubiegłym, wskutek braku funduszów, robotnicy miejscy pracowali tylko przez trzy dni w tygodniu, a co zatem idzie nie byli w stanie poczynić żadnych oszczędności na zimę i z trudem dobrnęli do wiosny. Obecnie w najbliższym czasie rozpocząć się mają znów roboty sezonowe i znów zachodzi obawa, **czy magistrat nie będzie chciał zatrudnić robotników tylko przez trzy dni w tygodniu.**

Następną sprawą, bardzo pilną ze względu na nadchodzący okres rozpoczęcia robót, jest kwestja zarobków robotniczych. Mówca uważa, że wobec zadłużenia się robotników, co wynikło właśnie z powodu pracy tylko przez trzy dni w tygodniu, obecnie **robotnicy domagać się będą podwyższenia zarobków conajmniej o 15 proc. by w ten sposób mogli zapłacić wszystkie swe długi.**

Trzecią sprawą, którą zamierzają poruszyć robotnicy, jest stosowanie klucza partyjnego, przy przyjmowaniu na roboty sezonowe. Klucz ten powoduje, że klasowe związki zawodowe otrzymują 79 proc. miejsc, podczas gdy inne związki razem tylko 21 proc.

Stosunek ten, zdaniem mówcy, jest nieproporcjonalny i dlatego **polskie związki zawodowe energicznie przeciw ko temu zaprotestują.**

W końcu poruszono również sprawę przedstawień dla robotników w Teatrze Miejskim. Referent zwrócił w tej sprawie uwagę, że nawet przy najniższych cenach biletów, robotnicy nie mogą sobie pozwolić na pójście do teatru nawet raz na kilka miesięcy. **Z tego względu jest rzeczą konieczną, by magistrat spowodował u dyrekcji teatru miejskiego urządzanie specjalnych przedstawień robotniczych.**

Po referacie zebrani robotnicy sezonowi jednogłośnie uchwalili rezolucję, streszczającą wszystkie wyżej wymienione żądania. (i).

Kto wygrał 40.000 dolarów.

Wielka wygrana padła na nr. 595202.

Wczoraj o godz. 10 i pół zrana w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się ciągnienie „Dolarówki“. W ciągnieniu wylosowano główną wygraną 40.000 dolarów.

Wygrane padły na następujące numery:

40 tys. dol. — 595202;
8 tys. dol. — 555320;
3 tys. dol. — 451741, 668680. 826371;
1000 dol. — 601167, 486097. 758914, 639701, 316845;
500 dol. — 141185, 639409. 316665, 184031, 681360, 20159, 436481. 995230, 445969, 934497,
100 dol. — 375445, 134450. 698391, 585730, 794078, 224965, 891219. 67124, 131675, 41507, 868968, 418213. 274849, 147453, 674754, 250747, 632059. 780274, 116924, 63884, 16296, 774995. 750717, 45989, 125587, 875152, 457556. 464928, 586916, 557493, 856870, 563925. 566802, 920988, 939047, 33059, 814411. 591028, 987806, 487708, 403257, 599008. 819218, 833104, 315600, 641823, 291077. 516209, 369729, 772926, 580444, 649863. 544473, 654373, 935015, 12090, 165895. 82897, 146253, 98360 939816, 92924. 673320, 765375, 500754, 257583, 646117. 532978, 169790, 516997, 5715, 885889. 922038, 768525, 224699, 194088, 605319. 989458, 380686, 836160.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Warszawski „Świat."

demaskuje intrygi p. L. Schillera i jego grzyjaciół.

W poczytnym tygodniku warszawskim „Świat" w korespondencji ze Lwowa p. t. „Walka o teatr lwowski", czytamy między innemi:

„Ale już rozpoczyna się kampanja, już jedna z gazet wystąpiła przeciw p. Czarnowskiemu z ostrym atakiem, *że jego repertuar nie jest dość „literacki". O, literaturo! Jakież to małe intrygi kryją się pod twe skrzydła!* Ileż to razy nadużywa się twego imienia! Krakowski „Ilustr. Kurjer Codzienny" *kładzie wyraźną kropkę nad i: wyraża przeświadczenie, że ta akcja prowadzona jest przez przyjaciół p. Leona Schillera, celem osadzenia go na stolcu dyrektorskim we Lwowie.*

Nieszczęśliwym teatrom lwowskim, które mają taką piękną przeszłość, tego zaiste tylko brakowało! Kilkomiesięczna działalność *p. Schillera w Łodzi, w charakterze pomocnika p. Adwentowicza, wystarczyła, aby przeciw obecnej dyrekcji łódzkiej wzburzyć poważna opinję miejscową: teatr miejski w Łodzi stał się widownią skandalów, jakich nie zna dotychczasowa historja teatrów w Polsce.*

Życzyć zatem należy, aby niefortunne zakusy na gruncie lwowskim spełzły na niczem. Teatry lwowskie potrzebują kierownika, *któryby umiał podnieść ich poziom artystyczny,* uzupełnił zdekompletowany zespół, a który równocześnie potrafiłby zredukować niedobory. Nadewszystko jednak wymagają człowieka, który zdaje sobie sprawę z narodowego i państwowego znaczenia takiego teatru na Kresach, jak lwowski. We Lwowie potrzebny jest *wytrawny fachowiec, nie zaś — bawiący się w teatr eksperymentator!"*

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę o godzinie 4-ej po południu po cenach popularnych „OJCIEC" Strindberga.
Dziś, w niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem po raz 4-ty „PRZESTĘPCY" Brucknera.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem i dni następnych efektowna współczesna komedja Pawła Franka „GRAND-HOTEL"

OSTATNIE POWTÓRZENIE „DNIA PAŹDZIERNIKOWEGO".

Dziś, w niedzielę, o godzinie 3.30 po południu powtórzenie głośnego dramatu J. Kaisera „Dzień Październikowy" w premjerowej obsadzie, poczem świetna sztuka ta schodzi z afisza.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę dwa razy i dni następnych frapująca sztuka F. Fischera „BIAŁA NIEWOLNICA".

Głęboko społeczna sztuka ta, osnuta na tle tragedji kobiet, które dostały się w szpony handlarzy żywym towarem, wzbudziła w mieście zrozumiałą sensację.

„KOT W BUTACH".

Dziś, w niedzielę, z powodu popisów sportowych przedstawienie dla dzieci odbędzie się wyjątkowo o godzinie 2-ej po południu. Dana będzie wesoła kolorowa przepełniona czarodziejskiemi efektami bajka-rewja „Kot w butach".

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany 10-ty poranek symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Poranek ten zostaje poświęcony wyłącznie twórczości Edwarda Griega. Udział biorą dwie solistki, a mianowicie: znakomita artystka Teatru Miejskiego Irena Horecka, która z towarzyszeniem orkiestry wypowie piękny melodramat „Bergliot" do słów Björnstjerne-Björnsona, oraz Wanda Łozińska odśpiewa pięć pieśni z tow. orkiestry. Pozatem w programie „Tańce norweskie, „Suita liryczna" oraz inne utwory. Koncert zapowiada się niezwykle interesująco.

DZIŚ POŻEGNALNY WYSTĘP BODENWIESER.

Dziś punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji ostatni występ baletu Bodenwieser który oczarował publiczność łódzką swoim głębokim artyzmem. Na dzisiejszy wieczór przygotowano nowy rewelacyjny program. Sympatyczni goście wyjeżdżają jutro na dalsze występy zagranicę. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

FENOMENALNY CHÓR MURZYŃSKI.

Egzotyzm znakomitego chóru murzyńskiego nie polega wyłącznie na czekoladowej cerze jego członków. W ich artyźmie jest coś tak nieuchwytnego, coś tak głębokiego, że trudno to powiedzieć słowami. „Czarni rewelersi" — to największa chluba teatrów newjorskich, londyńskich, paryskich, berlińskich i wiedeńskich.

Występ tego znakomitego chóru odbędzie się we wtorek, dnia 4 marca w sali Filharmonji. Bilety sprzedaje już kasa Filharmonji.

Casino.

—o—

Uroda życia.

Premjery filmu „Uroda życia" nie można inaczej nazwać, jak pięknym tryumfem filmu polskiego.

Po wielu mniej lub więcej nieudanych próbach dopiero do „Urody życia" można przykładać miarę prawdziwie europejską.

Scenarjusz opracowany pierwszorzędnie przez A. Sterna i reż. Gardana, obsada dobrana bardzo trafnie, zdjęcia czyste, jasne, stojące na wysokim stopniu techniki, robione przez inż. Steinwurzla, reżyserja wnikliwa, pomysłowa i mądrze wyzyskująca walory aktorskie i tło sytuacyjne.

Dzięki kierownictwu literackiemu T. Kończyca napisy dobre, logiczne, bez kinematograficznej frazeologji, montaż bez zarzutu — jednem słowem film zupełnie pierwszorzędny.

Osobno i to silnie należy podkreślić zasługę artystów, stanowiących czołową obsadę dramatu, tem radośniej, że niema pośród nich ani jednej „gwiazdy" zagranicznej: Adam Brodisz, młody „bohater", pobił na głowę wszystkich dotychczasowych „amantów" filmowych pięknymi warunkami, inteligentnym umiarem, wielką intuicją i męską skromnością. Brodisz odtwarzający postać Piotra Rozłuckiego, wybił się na czoło polskich aktorów filmowych.

Nora Ney, wymarzony typ Tatjany Rosjanki, dała dowód, że nie t. zw. „piękność" lecz talent, siła wyrazu, ekspresja, konieczne są w filmie. Nora Ney jest artystką wysokiej klasy. Jej gra jest tak piękną, że brak słów uznania.

Stefan Jaracz gra epizod, ale jak!

Kreacja! Bogusław Samborski daje postać starego generała jak z portretu wyciętą. Cały film, jako dzieło artystyczne napełnia nas radosną nadzieją na przyszłość.

BERLITZ - SCHOOL

Od 4-ch lat znajduje się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 39 oddział słynnej szkoły języków Berlitza, uznanej przez państwo, której główna siedziba jest w Londynie.

Każdy nauczyciel wykłada wyłącznie w swym języku macierzystym. Głównem zadaniem szkoły jest dawanie możności uczniom, w możliwie krótkim czasie rozmawiać w językach angielskim, francuskim, niemieckim i t. d.

Dla tych którzy mają zamiar wyjechać, ale rozporządzają zbyt małym czasem, t. j. studenci, kupcy i t. d szkoła przedstawia nieocenioną wartość.

Zgłoszenia do nowych grup przyjmuje się w tym tygodniu codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 7-ej tylko.

Hallo, radjo!

Radjostacja warszawska i ... zapowiadają bardzo interesują[cy] ... gram audycji na bieżący tydzie[ń] ... pierwszym rzędzie odbęda się ... świetne koncerty muzyki pow... Pierwszy z nich odbędzie się w ... Wystąpi na nim para znakomitych ... stów jak pp. Egon Petri i Matyl[da] ... lińska -Lewicka. Program za... szereg arcydzieł literatury forte... wej i wokalnej z sonatą „Księży... Beethowena i cyklem pieśni Dv... na czele. Drugą piękną audycją ... szłego tygodnia będzie piątkowy ... cert symfoniczny, którego solis[tą będ]zie doskonały pianista Robert C... sus. Program zawiera m. in. k... fortepianowy Es-dur Liszta i „P... dy Sowizdrzała' Straussa.

Dzisiejszy niedzielny wiecz[ór po]święcony jest retransmisji z radj[a] w Pradze czeskiej. Program wy... utwory Smetany, Novaka, Dvora[ka].

Jutro w poniedziałek nadana ... o godz. 8.30 wiecz. wesoła audycja ... nawałowa pod obiecującym t... „Pączki w radjo". Udział wezmą ... stki teatru „Morskie Oko" Soko... i Bobrowska oraz Lawiński, Po... i inni. Audycja obfitować będzie ... reg niespodzianek dla radjosłuch[aczy].

PROGRAM NA DZIEŃ 2-go MARCA

Godz. 10.15 Nabożeństwo z Katedry P... skiej. 11.58—12.10 Sygnał czasu, Hejnał ... Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorolo... giczny. 12.10 Poranek symfoniczny z Filharm... warszawskiej, organizowany przy wydz... i kultury magistratu wespół z dyr. ... symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra fil... niczna, Zb. Dymmek (dyr.), W. W... (śpiew) i B. Ginsburg (wiolonczel.). W pro... muzyka rosyjska. 14.00 Zebranie Koła ... ży rolniczej. 14.50 Niewiadomski: a) N... b) Lny — odśpiewa p. M. Modrakowska ... Dalszy ciąg zebrania. 15.20 Koncert 16.00 ... szych zwyczajach zapustnych". 16.20—16.40 ... zyka z płyt gramofonowych. 16.40 Odczyt ... „Z dziwów instynktu u owadów" 16.55 ... Płyty gramofonowe 17.15 „Żandarm ... 17.40 Koncert reprezentacyjny orkiestry ... Państw. pod dyr. Al. Sielskiego 19.00 R... tości. 19.25 Feljeton p. t. „Mahatma Gandhi ... przywódca". 19.40 Odczytanie programu ... dzień następny. Wiadomości bieżące. 19.5... 20.00 Kwadrans literacki. 20.15 Koncert na... wościowy, poświęcony Czechosłowacji. 22.15 ... munikaty: meteorologiczny, policyjny, sport... P.A.T. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z ... ni „Polonja" w Poznaniu

ODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"
z dnia 2 marca 1930 r.

Weksel, żyrant i wystawcy.

Wierzyciel: — Szanowny panie! Jak będzie z gotóweczką za zaprotestowany wekselek?
Dłużnik: — Proszę szanownego pana, ja jestem *tylko* żyrantem — oto są wystawcy.

(Z podsłuchanych rozmówek).



Przed wojną weksel był dokumentem,
Mało kto kiedy na wekslu tracił.
Czy miał jednego, czy stu żyrantów,
Gdy nadszedł termin—wystawca płacił.

Dzisiaj się czasy srodze zmieniły,
Niesamowite się rzeczy dzieją:
Żyrant zasłania się wystawcami,
No, a wystawcy w kułak się śmieją.

Niechaj wierzyciel jak chce narzeka,
Nigdzie nie znajdzie żadnej ostoi.
I znów się sprawdza stare przysłowie,
Że się rozboju goły nie boi.

Bebe.

Rys. A. Szyk

KIM JEST JERZY FINK,

autor rewelacyjnej powieści pod tyt. „Jestem głodny"?..

Dotychczas nie udało się odszukać „nieznanego twórcy"..

W ubiegłym tygodniu w dodatku literacko - naukowym naszego pisma zamieściliśmy wyjątek rewelacyjnej powieści Jerzego Finka „Jestem głodny" (Georg Fink, „Mich hungert").

Nieznany dotychczas nikomu autor Jerzy Fink zyskał w ciągu jednej nocy wszechświatową sławę. Książka jego, idąc śladem dzieła Remarque'a, została już przetłumaczona na kilka języków. Kim jest jednak niezmiernie utalentowany twórca tej poczytnej książki—nie wiadomo. Kurt Münzer, jeden z najpoważniejszych krytyków berlińskich opisuje na łamach „Tagebuchu" jak się odbyło jego pierwsze spotkanie z Finkiem i jak otrzymał od niego rękopis powieści.

Ze względu na popularność „nieznanego autora" przytaczamy niżej artykuł Kurta Münzera.

Nazwisko Jerzego Finka, wyprowadzone na forum publiczne przed trzema miesiącami, dziś już stanowi jedno z najpopularniejszych nazwisk w Berlinie. Książka Finka „Mich hungert"

uzyskała sławę w ciągu jednej nocy.

Kim jest ów Fink? Nikt go nie zna. Nigdzie go nie widać. Wydawnictwo, które puściło w świat pierwszą książkę Finka komunikuje krótko:

młodzieniec ów występuje w Hollywood po przybranem nazwiskiem.

Ostatecznie, dlaczegożby nie? Kto czytał jego książkę wie, że jest on przecież z urodzenia artystą filmowym!

W każdym razie niema go, a więc huzia na niego! I już w rozmowach prywatnych, w gazetach i gazetkach każdy stara się przypisać jego talent sobie.

Dlatego też pozwólcie mi panowie, opowiedzieć kim jest Jerzy Fink, w jaki sposób dostał się rękopis jego powieści w moje posiadanie, ten sam rękopis, który odrzucały niemal wszystkie wydawnictwa niemieckie.

Trzydziestu pierwszorzędnych lektorów, czytało ów rękopis i odpowiedziało tylko wzruszeniem ramion.

Na początku roku 1928 zgłosił się do mnie pewien mały, szczupły młodzieniec o głodnych oczach, bladej twarzy i drżących rękach. Wyznał mi, że pisze książkę. On i książka! Roześmiał się. Tak, ale on opisuje swoją młodość, on dziecko proletarjatu dziś buchalter w jakiejś fabryce. Opisał w tej książce życie północnego Berlina, gdzie władztwo nędzy jest najpotężniejsze i najstraszniejsze. Wyznał mi jeszcze, że chce mi tę książkę przynieść. Mnie? — zapytałem — dlaczego mnie? Odparł na to, że pierwsza książka jaką czytał nosiła na okładce moje nazwisko.

Chciałem tę książkę zobaczyć. Oczywiście, gdy będzie gotowa. Poszedł. Nie znałem nawet jego nazwiska.

Po upływie sześciu miesięcy otrzymałem paczkę: manuskrypt pisany nieczytelnie, rozciągnięty na kilkuset kartkach. Manuskrypt Jerzego Finka. Do rękopisu dołączył karteczkę, w której donosił, że

wyjeżdża do Ameryki

i daruje mi tę książkę, z którą mogę uczynić co mi się podoba. Prosił mnie przytem, ażebym na wypadek oddania tej książki do druku podpisał ją nie jego nazwiskiem, lecz mojem własnem.

Zabrałem się do czytania. W książce tej było mowa o chłopcu, który mając sześć lat żebrał na ulicy dla swego ojca—pijaka, któremu zbrakło pieniędzy na wódkę. Ukazała się przedemną postać jego matki, kobiety z dobrego domu, która upadła tak nisko, gdyż pokochała całem sercem człowieka, stojącego od niej niżej o całe niebo. Matka prała, szyła i żywiła troje dzieci. Siostra bardzo wcześnie rozpoczyna życie ulicznicy, występuje w kabaretach, a brat staje się zbrodniarzem, oszustem i złodziejem. Drugi syn tej matki jest dzielnym człowiekiem, — jest nim sam autor.

Mając lat 7 już zarabiał, zbierając na ulicy niedopałki papierosów, odnosząc paczki, myjąc statki w najgorszych tingel - tanglach. Dostaje się do bogatych domów i cuchnących piwnic, do pięknych parków i na podwórza, gdzie pełno śmieci i nieczystości. On ujrzał to czego nikt z nas nie widział:

wszystke tajemnice mieszkania proletarjackiego.

8 ludzi śpi w jednej kuchni. Matka wysyła małoletnie dziewczęta na ulicę. Dzieci, które kradną z dworca węgiel.

Słyszymy to, czego nikt z nas nie słyszał: krzyk matki, której dzieci umierają z głodu; krzyk dzieci, które tratuje ciężka stopa pijanego ojca; weschnienie nieszczęsnej kobiety, która kona przy balji z obcą bielizną.

Instynktownie zamykamy oczy i uszy, nie chcąc słyszeć ani widzieć prawdziwej nędzy, jaką nam ukazuje ten mały chłopiec. To śmieszne! Nędza istnieje tylko dla obserwatora — powiada autor — biedak nie zna jej, ona jest jego żywiołem. Jego cierpienia są prawem natury. On nikogo nie oskarża, ani się nie uskarża, on wszystko przyjmuje tak jak jest.

Potem opisana jest w tej książce małego proletarjusza wojna. Widzimy wojnę w innem, niż dotychczas ujęciu. Widzimy ją oczyma biedaka,

którego wojna wzbogaca, albowiem przychodzi doń bogacz, który chce od kupić kartki na chleb, na mąkę, na cukier i inne artykuły spożywcze.

Widzimy ją oczyma ludzi głodnych, którzy błogosławią śmierć ojca na wojnie, albowiem śmierć ta daje im rentę inwalidzką.

Ojciec bohatera książki pada na froncie, a matka dowiedziawszy się o tem nie płacze, lecz dziękuje Bogu. Sama wkrótce umiera zżarta przez raka. Matka tego nieszczęśliwego chłopca

jest jedną z najpiękniejszych postaci kobiecych w literaturze europejskiej.

Wszystko to przeczytałem w tym nieczytelnym rękopisie.

Jerzy Fink — znalazłem wielu ludzi o tem nazwisku, lecz nikt nie wiedział o autorze tej książki. Szukałem go. gdzież on jest? Prawdopodobnie gdzieś po tamtej stronie oceanu. On nie wie jeszcze o tem, że dzieło jego ukazało się w wydaniu książkowem.

Kiedyś napisał do swego przyjaciela w Szwajcarji, że wyjeżdża do Hollywood i wróci wtedy,

gdy przeżycia pozwolą mu na napisanie nowej książki.

Jest to niezwykły autor. Podarował nam książkę i znikł. Książka jego jest anonimowa. Pisał ją cały proletarjat.

Rękopis Finka posłałem w myśl życzeń autora pod mojem nazwiskiem do trzydziestu wydawców. Gdy otrzymałem odpowiedź, podałem wówczas właściwe nazwisko autora. Rękopis nieco skróciłem. Opuściłem kilka rozdziałów, ale w tem co zostało nie zmieniłem ani słowa.

Kurt Münzer.

Studjum nad kłamstwem

na scenie teatru budapeszteńskiego

W jednym z budapeszteńskich teatrów ukazała się w tych dniach ciekawa sztuka znanego węgierskiego autora Colomana Csatho p. t. „Matyjka chce zostać komedjantką", która doznała niezwykle entuzjastycznego przyjęcia dzięki swej oryginalności.

Jest to studjum psychologiczne nad kłamstwem, przeprowadzone na osobie bohaterki sztuki. Kłamie ona bez potrzeby jedynie dla samej „sztuki".

Dramat posiada wielką wartość artystyczną i niezawodnie ukaże się rychło również na innych scenach europejskich.

LITERATURA FASZYSTOWSKA.

Dużo wrzawy narobiła we Włoszech świeżo wydana książka Camillo Pellizzi p. t. „Bieżąca literatura włoska", w której autor krytycznie analizuje współczesną literaturę włoską.

H. GIRAUDOUX.

Stracn[...]

—o—

Na wieży ratuszowej biła godzina 9[...] mochód osobowy, pędząc z dość wielk[...] kością, wjechał do miasteczka B. Nie z[...] biegu, na skrzyżowaniu ulic gwałtowni[...] w lewo, właśnie w tej chwili, gdy p[...] Walter przechodził na drugą stronę ulic[...]

Róg był źle oświetlony i prokurent [...] że samochód jedzie prosto. Ale nie mógł [...]nić swej drogi.

Kierowca samochodu, skręcając w [...] ulicę, w ostatniej chwili dojrzał przed so[...] wieka na jezdni. Nim zdążył o czem[...] rozległ się głośny krzyk i cień człowie[...] rzucony przez lewe skrzydło samocho[...] płaszczył się nieruchomo na ziemi.

Wszystko to trwało zaledwie jedn[...] sekundy. A w następnej sekundzie auto [...]nem tempie pomknęło dalej. Kierowca [...] wał sobie sprawy z tego co czynił. Krz[...] wieka, którego zabił, brzmiał mu ciągle [...] szach.

Mknął coraz szybciej i szybciej. P[...] zdołał opanować swe myśli. Zabił czł[...] Nie ulega kwestji, że zabił. Jest morderc[...] jak z przerażenia zjeżyły mu się włosy [...] wie. Morderca! Morderca! — huczał m[...] rowca nadawał coraz szybsze tempo s[...] wi. Czynił to zupełnie bezwiednie. [...] mu się, że pędzi za nim cień zabitego c[...] ka, pragnąc go dogonić. Ogarniał go cor[...] szy, coraz potworniejszy strach. A w us[...] czało mu coraz głośniej „Morderca! mo[...]

Nachylił się nad sterem. Byle prędz[...] uciec przed śmiertelną trwogą.

Nagle... Co to?.. Mały, metalowy [...] który stał zwykle na chłodnicy samoch[...] trząc nieruchomo w dal, odwrócił się [...] jego stronę. Powiększa się, rośnie, wyci[...] niego pazury. I wolnemi krokami zbliża [...] niego... Kierowca krzyczy.. Krzyczy z [...]nego przestrachu.. Djabełek jest tuż.- Pr[...] sobą całą szybę przed kierowcą. Mord[...]

Krrrach... Samochód wrył się swym [...] w przydrożne drzewo. Rozległ się huk [...] tłuczonego szkła. I silna eksplozja benz[...] mochód momentalnie stanął w płomie[...]

Następnego dnia, na naczelnem miej[...] mach, figurowała następująca wiadom[...]

„Wczoraj wieczorem, pod wsią X.. [...] lometrach od miasta B. miała miejsce [...] jąca katastrofa samochodowa. Z niew[...]nych dotąd przyczyn samochód osobowy, [...] dzony podobno przez właściciela, wpadł [...] wo przydrożne i wskutek eksplozji [...] spłonął doszczętnie. Na miejscu katastr[...] leziono zwęglone szczątki kierowcy. Pr[...] czają powszechnie, że kierowca był [...] wy.."

A na innej stronicy, w kąciku, zn[...] się krótka notatka:

„Wczoraj wieczorem, gdy prokurent [...] przechodził przez jezdnię, na skrzyżowaniu [...] X i Y, został potrącony przez szybko [...] dżający samochód. Na szczęście poza [...] powierzchniemi zadraśnięciami naskórka [...] niósł żadnego szwanku.."

Tłum. [...]

WOLFGANG FEDERAN.

Pasażer.

Już przeszło dwie doby rozjuszone fale morskie ciskały okręt, jak łupinę orzecha. Podczas, gdy woda zalewała pokład, telegrafista przesyłał na falach eteru rozpoczliwe „SOS". Gdy do późnego wieczoru nie widać było ratunku, kapitan wydał rozkaz opuszczenia okrętu.

— Kobiety i dzieci mają pierwszeństwo! krzyknął dowódca załogi, wyciągając dla pewności pistolet, którego lufa połyskiwała złowrogo w świetle reflektorów.

Nie zdążono jeszcze napełnić pierwszej łodzi ratunkowej, gdy okręt począł się przechylać na lewy bok. W tej samej chwili wzburzona fala otoczyła łódź, podniosła ją wysoko i cisnęła z ogromną siłą o ścianę okrętu. Odłamki drzewa, krzyki, nawoływania o pomoc, bójki o miejsce — i po chwili wszystko ucichło. Tylko resztki pogruchotanej łodzi świadczyły wymownie o tragiźmie tej chwili.

Z następnemi łodziami poszło lepiej. Wypłynęły na pełne morze, ale nie były w stanie wyratować wszystkich pasażerów, ani całej załogi. Na okręcie pozostali oficerowie, kilku palaczy, trzech marynarzy, telefonista i oczywiście kapitan.

Przechodząc się zdenerwowanym krokiem, z wykrzywioną, szarą twarzą po pokładzie okrętu, kapitan spostrzegł nagle jakiegoś człowieka, przytulonego do masztu i patrzącego spokojnym wzrokiem na morze. Był to prawdopodobnie pasażer.

— Dlaczego pan jest jeszcze tutaj?— zapytał kapitan? — Czemu nie wlazł pan do jednej z łodzi ratunkowej, co?

— Nie chciałem... — odrzekł spokojnie pasażer i lekki uśmieszek ukazał się w kącikach jego ust.

— Za 10 minut utoniemy! — krzyknął kapitan, wpadając w wściekłość.

— Nie szkodzi... — odparł pasażer uśmiechając się ciągle.

— Pan jest ogromnie spokojny, polecam panu sporządzenie testamentu, sprawa jest beznadziejna, czy zdaje pan sobie z tego sprawę?

— Wiem o tem, testament już prawie sporządziłem.

— Czy przynajmniej wziął pan pas ratunkowy? —zapytał kapitan.

— Nie — odparł pasażer.

— Warjat... — szepnął kapitan, i wzruszając ramionami udał się do swych ludzi.

— Dobry chłop — pomyślał pasażer — szkoda, że moją obecnością zmartwiłem go.

Nowa fala wdarła się na pokład.

— Właściwie — pomyślał — powinienem był powiedzieć mu, że jestem zadowolony z takiego rozwiązania sprawy.

Mogłem mu powiedzieć historję z Edytą. Zrozumiałby wtedy i przyznałby mi rację, uznając to wyjście za najlepsze. Wprawdzie miałem zamiar rozpocząć w Ameryce nowe życie, ale przypuszczam, że takie rozwiązanie będzie lepsze. Przynajmniej wspomni o mnie z żalem, gdy umrę.

W tej chwili okręt zatrząsł się i począł bujać jak kołyska na biegunach.

— Zejść! — krzyknął kapitan.

Siedmiu ludzi usiłowało rzucić się jak najdalej od okrętu. Pasażer wahał się jeszcze, ale to była tylko chwila. Zacisnął wargi i poszedł w ślad za marynarzami. Gdy znowu wypłynął, wszystkie myśli, które go tak niedawno interesowały, znikły nagle. Leżał na lustrzanej tafli wodnej i czuł, że coś go ponosi.

Oprócz wody nic nie widział. Jak długo tak płynął, nie pamiętał. Burza powoli ucichła. Pasażer uczuwał coraz większe zmęczenie i ociężałość. Strach, o którym zda się zapomniał, począł go teraz niepokoić.

Oczy jego nieprzytomnie błądziły po bezmiernych obszarach wodnych. Nagle w chwili, gdy muskuły jego odmawiały mu posłuszeństwa zauważył w odległości 15 metrów pływającą belkę, na której siedział człowiek. Ten widok dodał mu nowych sił. Naprężając mięśnie do ostatecznych granic dopłynął do drzewa. Gdy dotarł do belki, poznał jej właściciela. Był to chłopiec, mający najwyżej 15 lat, którego często widział, bawiącego się na środku pokładu. Wystraszona twarz chłopca skrzywiła się z przerażenia, gdy ujrzała pływaka.

— Nie, nie! — krzyczał machając ręką. — Ta belka dwuch nie poniesie!

— Spróbujemy... — szepnął pa[...] i chwycił się belki która zaczęła [...]

— Ta belka dwuch nie poniesie [...] błagalnym głosem szepnął jeszcze [...] chłopczyk.

— Jestem zmęczony — odparł p[...]żer. — Jeżeli dwuch nie poniesie, [...] każdym razie jednego!

— Ale ja nie umiem pływać... — [...]chało dziecko.

Pasażer nic nie odrzekł. Chwycił się [...]ki i przyciągnął ją ku sobie. Ciało [...]ca zanurzyło się po pas w wodzie [...]sażer zamknął oczy i począł coraz [...]tarczywiej przyciągać do siebie [...] drzewo. I nie otworzył oczu wcześniej, dopóki nie poczuł, że belka stała [...] lżejsza i sama wypłynęła na powierz[...]chnię wody. Była pusta...

Pasażer wdrapał się na belkę i od[...]chnął z ulgą. Muskuły jego rozpręż[...] się, świadomość, że uniknął niechyb[...] śmierci rozpromieniła jego twarz.

Nagle zauważył jasną główkę chłop[...]ca, który dawno już powinien był być [...] dnie morza. W tej chwili uświadomił [...] bie dopiero, że to on właściwie chciał [...] przecież umrzeć i jeszcze przed katastro[...]fą był na to przygotowany.

— Cóż ja zrobiłem? — jęknął [...]cho.

Przez chwilę trwał w bezruchu, [...] gdyby coś ważył w głowie, poczem [...]ścił belkę i skrył się pod powierzch[...] morza.

Tłum. Lu[...]

Baczność, Łodzianki!

Znana nauczycielka naucza kroju nowoczesnego szycia, modelizowania najnowszych modeli systemem paryskim. Naucza również bieliźniarstwa męskiego, damskiego i pościelowego systemem szkół wiedeńskich, teoretycznie i praktycznie na materjałach w przeciągu jednego miesiąca za 50 zł. Po ukończeniu kursów kroju każda pani otrzymuje darmo 2 miesiące praktyki. Za nauczenie daję pełną gwarancję.

UWAGA: Jednocześnie otworzyłam wielką pracownię sukien i działu ubiorów dziecinnych, najnowsze modele i wzory. Za solidne i prędkie wykonanie gwarantuję

F. GRYNBLATOWA.

Żeromskiego 9, pr. ofic. I p. Zapisy od 9—3 i od 4—7-ej.

Biuro Prośb i Prawno-H nd.
„JUSTICE“
Łódź, ul. Piotrkowska 62, tel. 183-84.

Biuro załatwia inkaso klauzuli i zabezpieczenia. Przeprowadza sprawy administracyjno-skarbowe. — Pisze podania i rekursy. Przepisywanie maszynowe i tłomaczenie we wszystkich językach na żądanie.

Budynek fabryczny

Lokalów od 800—1000 mtr. kw. pożądane, celem kupna. Oferty proszę składać do admin. „Republiki“ pod lit. „A. B.“

---

4 POKOJE
z kuchnią

z wszelkiemi wyg dami w centrum miasta
poszukiwane.
Oferty do „Republiki“ pod „Czteropokojowe“.

Osłabienie bladnicę leczy Hemogen oryginalny tylko z firmą Klawe

---

4-o pokojowe
mieszkanie

z wszelkiemi wygodami strona słoneczna (oficyna II-gie piętro) na ul. Piotrkowskiej między Pustą a Radwańską

natychmiast do oddania.

Wiadomość telef. 205-27.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. W niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Łazienki świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny), wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 złote.

MEBLE KUCHENNE

Wielki wybór oryginalnych modeli poleca Największa Krajowa Wytwórnia B-CIA KOERPEL, PIOTRKOWSKA 114.



„Moja córeczka jest pełna życia“

„Kiedy spodziewałam się przyjścia na świat mej córeczki, a także po jej urodzeniu, spożywałam stale „Ovomaltine'ę“ i bezwątpienia dlatego moja mała jest taka zdrowa i śliczna“.

Tak pisze jedna z tysiąca matek, które stwierdziły wyjątkowe zalety „Ovomaltine'y“ i jej wpływ na ilość i jakość pokarmu matki i które dzięki tej odżywce mogły zapewnić dzieciom swym to szczęście, jakiem jest zdrowie, dając im niezastąpiony matczyny pokarm.

OVOMALTINE

znakomita odżywka.

W SPRZEDAŻY W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH

DR. A. WANDER, S. A., BERN
(SZWAJCARJA)

PRÓBY NA ŻĄDANIE WYSYŁA GRATIS
GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ

L. FAVRE, WARSZAWA,
SYMARSKA 16.

Codziennie świeży
KEFIR

poza własnościami leczniczemi (anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Tęższe firmy znakomita śmietankę sterylizowana i homogenizowaną poleca tedyny w Łodzi

ZAKŁAD KEFIROWY **K SIGALINA** Narutowicza 6 № tel. 1. 46-40

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Dr med.
S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. BOGUSŁAWSKI

przyjmuje we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz 5-ej do 7-ej.

Adres: róg Narutowicza i Wschodniej wejście przez bramę od ulicy Wschodniej Nr. 76 telef. 132-95

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog

chirurgja jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje —7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20



HEMATOGEN
D-ra med. **HOMMELA**

NIEPORÓWNANY ŚRODEK LECZNICZY, KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY I WZMACNIAJĄCY

od 40 lat zalecany przy
- WYCIEŃCZENIU - BLEDNICY -
- NIEDOKRWISTOŚCI - NERWOWOŚCI -
- REKONWALESCENCJI -

Należy wystrzegać się podrabiań!!

ORYGINALNY TYLKO D-RA MED HOMMELA

LABORATORJUM HEMATOGEN Dra med. Hommela SP. z O.O. WARSZAWIE

Mebli

Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia

Zakład meblowy Piotrkowska 44
w podwórzu
A. Karkut

SAMOCHODOWE
OPONY
wszelkich marek.

Poważna zniżka cen wielu wymiarów.

Żądajcie świeżych ofert.

Najtańsze źródło w Polsce.

Części zamienne oraz



WSZYSTKO DO AUTA!

„BERSON“ Rozental i Tennenblum Telefon 128-30.
NARUTOWICZA 16

Najnowsze zdobycze

i ulepszenia znajdują **natychmiast** zastosowanie w doskonałych aparatach firmy

NOWE RADJO

„Nowe Radjo“ Gdańska 12

Przeróbki naprawy tel. 182.73

Założona w roku 1900
MECHANICZNA STOLARNIA
H. Konrad
Łódź, ul. Dworska 6 przy Bałuckim Rynku.

Wykonywa wszelkie **roboty Budowlane.**
Specjalność: **Okna Inspektowe, Żaluzje, gotowe podłogi, Fussllstwy, Verkleidungi,** oraz **domki letniskowe i prywatne** na dogodnych warunkach.

Doktór
P. Klinger

choroby weneryczne skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
Edward Reicher
chor skórne i weneryczne
Południowa 28

Od 8—10 rano, 12—2 i 6—8 w. w niedzielę od 9—2 pp.

Długoletnia siła biurowa

w sprawach podatkowych gruntownie obeznana, poszukuje posady w charakterze administratora lub t. p. Łask. oferty do adm. nin. pisma pod „M. 33“

Dr. med.
J. KAHANE
Choroby serca

Radwańska 4 Tel. 187-27
Przyjmuje od 5—7.

Dr med.
St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22.

Choroby skórne weneryczne elektroterapia.

Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

Doktór
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 128-07

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 10-12 od 1 5-7

Doktór
Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 126-87

Specjalista chorób skórnych, i wenerycznych

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz. wniedz. i święta 9-1. Dla pań od 5—6 oddzielna poczek.

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26

chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.

Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9.

W niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. med.
W. Balicka

Sienkiewicza 95

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7—8 tylko kobiety i dzieci

---

Dr. med.
St. Praport

Gdańska 77 a
telef 208-95.

Ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje w domu od 5—7, oraz w Lecznicy „Sanitas“ Cegielniana 29 od 1—1 i od 3-5 pp.

Dr.
J. Pik

ul. Żeromskiego 36 tel. 175-50.

przy Zielon. Rynku

Chor. nerwowe i wewnętrzne

spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe.

Przyjmuje od 5—7.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr med.
FELICJA ROZEN

Choroby płuc i

Cegielniana № 2
Telef. 169-59

Przyjmuje od 5-e do 7-ej po poł.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Dawid Kon i S-ka" w Łodzi podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy w przedmiocie zawarcia układu zapobiegawczego wyznaczony został na dzień 12 kwietnia 1930 r. o godz. 12-ej w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115, pokój 64.

Sędzia Komisarz
(—) LUDWIK KORAL.

Do akt Nr. 164/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Juljusza Nr. 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Maurycy Tauman" Sp. Akc. i składających się z biurka amerykańskiego i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę Zł. 430.—.

Łódź, dnia 1 marca 1930 r.

Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 301/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Szymańskiego i składających się z pianina firmy „Kantopf", oszacowanego na sumę Zł. 460.—.

Łódź, dnia 1 marca 1930 r.

Komornik: K. SUZIN.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „N. Moszkowicz i W. Rechman" w Łodzi podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 20 marca 1930 r. o godz. 11 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115, pokój 64.

Udział w ogólnem zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez Nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawdzanie Nadzorcy sądowego, 2) Odczytanie propozycyj układowych i dyskusja, 3) Głosowanie nad propozycjami układowemi. Wierzyciele, któryby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takiem piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz:
(—) KAZIMIERZ KOSZAK.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Piotr Kober i Syn" adwokat E. Szyfer na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w kancelarji jego przy ul. Andrzeja Nr. 3 w godzinach 5—7 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 30 kwietnia 1930 r. o godz. 11 przedpoł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115.

Syndyk tymczasowy
adw. EDWARD SZYFER
Łódź, ul. Andrzeja 3.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 2 marca 1930

CZARODZIEJ Z PLACU WOLNOŚCI.

Prezydent Ziemięcki oświadczył w swojem expose budżetowem:

„Zaległości podatków miejskich sięgają ogółem 11 miljonów zł., w czem bardzo znaczny udział ma podatek od nieruchomości oraz podatek lokalowy. Jeśli chodzi o podatek od nieruchomości, to dotyczy on sfer ludności, które w okresie kryzysu nie są w tym stopniu nim dotknięte jak inne warstwy ludności. Przypuszczam, że ta teza wywoła polemikę, ja jednak twierdzę, że znaczna ilość właścicieli nieruchomości, mimo kryzysu, swoje należności otrzymuje i nie mamy powodu i podstaw mówić, że uzyskanie zaległości podatkowych od tej grupy ludności jest obecnie zakwestjonowane przez fakt kryzysu przemysłowego. Dlatego też twierdzę, że rezerwuar podatków zaległych przy ulepszeniu aparatu podatkowego, da możność intensywniejszego ściągnięcia zaległości".

P. Ziemięcki ma najzupełniejszą rację. Teza jego, kryjąca w sobie organiczne sprzeczności, nie może pozostać bez odpowiedzi. Nim zaczniemy dyskutować, chcemy najpierw uzgodnić z p. prezydentem miasta terminologję, by, z tego powodu, nie wyszły żadne nieporozumienia.

Kryzys, w pojęciu ekonomicznem, jest załamaniem się aktywności gospodarczej, a tem samem, dochodowości społeczeństwa. Skoro kryzys objął nasze miasto, to oczywiście nie zatrzymał się ani u wrót fabrykanta, ani w kantorach kupców, ale mackami swoimi ogarnął wszystkie warstwy, które swój byt ekonomiczny, w jakikolwiek sposób łączą z prosperowaniem przemysłu. Nie może więc negować p. Ziemięcki, iż zachwianie dochodowości jest ogólne, a nie ominęło najwyżej ludzi o stałych poborach, będących pracownikami rządowymi, samorządowymi, lub instytucji o charakterze przymusowym.

Pozatem, bez wyjątku cała ludność Łodzi ma wydatnie zmniejszone dochody. Skoro zgodzimy się z tą tezą, pod którą przypuszczalnie również podpisze p. prezydent miasta — to możemy przejść do wykazania, ile sprzeczności ekonomicznych, zawartych jest w poglądzie o nieodczuwaniu skutków kryzysu, przez własność nieruchomą.

Zawsze, a przedewszystkiem obecnie przy istnieniu przymusowej gospodarki mieszkaniowej, płacenie komornego jest bodaj ostatnim wydatkiem, dokonywanym przez conajmniej 90% ludności. Oczywiście w okresie kryzysu, gdy robotnik głoduje, a przedsiębiorstwa prywatne zalegają od miesięcy z pensjami, — o ile ich już nie obniżyły — komorne jest wydatkiem, którego praktycznie się nie dokonuje. Na pierwszem planie miejscu stoją zakupy środków żywności, opału, światła, i innych artykułów, najkonieczniejszej potrzeby, a dopiero dalej o ile starczy — płaci się komorne.

Jak sprawy wyglądają w praktyce, p. prezydent miasta, z łatwością może się o tem przekonać, jeśli na zasadzie przeprowadzonych badań, wydziałowi statystycznemu poleci przedłożyć odnośne sprawozdanie. Jest pozatem sposób prostszy dla przekonania się o fałszywości tezy p. Ziemięckiego. Należy skłonić związki zawodowe, by wysłuchały na ten temat delegatów fabrycznych. Niezawodnie, nie innej odpowiedzi udzielą związki pracowników biurowych, nie mówiąc już o... związkach kupieckich.

Interesy więc „kamieniczników" bynajmniej nie przedstawiają się „kokosowo"; nie są oni tą sferą, która, jak to twierdzi p. Ziemięcki, — nie dotknięta została kryzysem.

Tyle o samej tezie p. prezydenta miasta, której nierealność jest oczywista.

Skoro tak sprawy się przedstawiają, nie można w okresie klęski, bo aż do takich rozmiarów doszedł panujący u nas kryzys, proklamować krucjaty podatkowej.

Pardon!... Można! O ile się oczywiście, chce kryzys zaostrzyć i „hurżujom" — tytularnym, — bo tylko nazwa sama im została, zalać dobrze sadła za skórę. Jeśli tak sprawy stoją, to pomówmy jasno i otwarcie. Skoro czynniki, odpowiedzialne za finanse miasta, nie chcą przy pomocy swej polityki realizować haseł klasowych, to nie pozostaje nic innego, jak stosowanie burżuazyjnych zasad finansowych.

W czasie kryzysu, kierownicy finansów związków publicznych, zdających sobie sprawę ze swej odpowiedzialności, nie zwiększają nacisku podatkowego, ale przeciwnie, czynią wszystko, aby odrodzić proces kapitalizacji, który wzmaga produkcję, otwiera jej rynek zbytu i tem samem likwiduje kryzys.

Prezydent Ziemięcki, oświadcza w dalszym ciągu swojego expose, iż magistrat liczy się tylko z wyegzekwowaniem 50% zaległych podatków.

Naprawdę wspaniałomyślność wzruszająca. Magistrat z nas chce ściągnąć 5,5 miljonów, których nie potrafił ściągnąć ani w latach 1924, 1925, 1926, no i 1927, 1928 oraz 1929.

A dlaczegóż w dobrych latach 1927 i 1928 nie ściągnięto zaległości?! Poprostu dlatego, iż stawki podatków komunalnych są zbyt wyśrubowane, a zapłata ich jest ponadto zupełnie uniemożliwiona przez stosowanie stawki karnej za zwłokę, w wysokości 2% miesięcznie.

Dochodzimy do sedna rzeczy. Zaległości podatkowe powstały zatem wskutek:

1) złego funkcjonowania aparatu podatkowego magistratu.

2) uniemożliwienia zapłaty ubogim płatnikom przez stosowanie wysokich procentów za zwłokę i horrendalnych kosztów egzekucyjnych, nie stojących w żadnym stosunku, do własnych kosztów egzekucji.

Z tego stanu rzeczy muszą być wyciągnięte jaknajbardziej skrajne konsekwencje. Wyrazić się to musi w dwuch formach: przedewszystkiem należy przeprowadzić GENERALNĄ REWIZJĘ ISTNIEJĄCYCH ZALEGŁOŚCI, oraz za wiesić, na okres kryzysu, stosowanie odsetków zwłoki i kosztów egzekucyjnych przy ściąganiu zaległości. Wynikiem zrewidowania ogólnej wysokości zaległości winno być:

UMORZENIE WSZYSTKICH ZALEGŁYCH PODATKÓW DO SUMY ZŁ. 250 ROCZNIE, NIE UWZGLĘDNIAJĄC PROCENTÓW I KOSZTÓW EGZEKUCYJNYCH;

umorzenie lub też zredukowanie zaległości ponad zł. 250 w tych wszystkich wypadkach, gdy zostanie stwierdzone pogorszenie się stanu majątkowego płatnika.

Sejm wszedł już na tę drogę i znalazł pełne zrozumienie ministra Matuszewskiego. Podkomisja skarbowa dla podatku obrotowego powzięła uchwałę, domagającą się od rządu skreślenia wszystkich zaległości, z tytułu podatku obrotowego, dochodzących do zł. 250 rocznie. Skoro ministerstwo skarbu, które przez długi czas broniło się, przeciwko przeprowadzeniu tego słusznego postulatu, w końcu doszło do przekonania, iż obecny ciężki kryzys wymaga zastosowania nadzwyczajnych środków terapji, to tem bardziej tą drogą musi pójść rada miejska miasta, które najciężej zostało dotknięte kryzysem.

W związku, z przeprowadzeniem tego planu, musi być zarządzone zniesienie odsetków zwłoki dla wszystkich zaległości do roku 1928 włącznie. Łódź musi dać przykład, jak należy likwidować lichwę, stosowaną przy obliczeniu procentów zwłoki, będącej smutną pozostałością z okresu inflacji i grabszczyzny. Wówczas to wysokie odsetki zwłoki przy daninach publicznych miały pewien sens ekonomiczny. Celem ich było zapobiegnięcie używaniu pieniędzy, należących się za podatki na cele spekulacyj dyskontowych, przynoszących jeszcze większe lichwiarskie korzyści. Skoro dzisiaj zanikła spekulacja, razem z całą wytwórczością i handlem, to pozostawianie lichwy podatkowej przyczynia się jedynie do potęgowania kryzysu gospodarczego. Nie stawiamy narazie po stulatu zniesienia odsetków zwłoki przy daninach bieżących; zbyt bowiem radykalne byłoby przejście i mogłoby wywołać pewne zahamowanie wpływów, ale oczywistym i logicznym jest ten postulat, w odniesieniu do zaległości.

Natomiast, w interesie usprawnienia działalności wydziału podatkowego, mu simy domagać się ogólnego obniżenia procentów zwłoki, do wysokości 1% w stosunku miesięcznym.

W praktyce bowiem, każdy płatnik, który zada sobie trud pójścia do wydziału podatkowego i „koczowania" godzinami w poczekalni, dostaje zasadniczo obniżenie do odsetków zwłoki do 1%.

Procedura ta jest najbardziej gorszącem widowiskiem, jakie zdołała wymyśleć powojenna biurokracja podatkowa. Spędza się podatników z całego miasta, trzyma się ich godzinami w poczekalni, zajmuje się czas urzędnikom przy załatwianiu podań, a efekt jest w rzeczywistości żaden. Jeśliby bowjem, ktoś zadał sobie trud i porównał wysokość zaległych wpływów, zapłaconych z 2% i z 1% zwłoki, to zobaczyłby, iż wszyscy ci, którzy przed sekwestrem zaczynają płacić podatki otrzymują ulgowe odsetki zwłoki.

Oczywiście biurokracja podatkowa znajdzie tysiąc argumentów i przytoczy dziesiątki paragrafów, które będą miały stwierdzić, iż jedynie podatnik po przejściu Gehenny proszenia i kłaniania się, może otrzymać ulgowe odsetki zwłoki. Są to jednak argumenty, z którymi, w mieście tak zgnębionym kryzysem jak nasze, liczyć się nie można. Odciążenie aparatu podatkowego dla celów przeprowadzania racjonalnych studjów, nad ustaleniem ekonomicznie możliwej do ściągnięcia wysokości zaległych zaległości podatkowych, jest rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Ryczałtowe obniżenie odsetków winno dotyczyć również podatków bieżących, ściąganych drogą sekwestru.

Żadne względy formalne nie mogą być przeszkodą w przeprowadzeniu tych zasadniczych postulatów. W najgorszym razie, gdy biurokracja będzie czyniła wstręty, znaleźć będzie można wyjście, odraczając narazie spłatę tych odsetków, by je umorzyć w chwili, gdy zmienione zostaną podstawy prawne i przystosowane do teraźniejszości, tak bardzo różniącej się, od romantyzmu spekulacyjnego, okresu inflacji markowej i złotowej za Grabskiego.

Postulaty Łodzi, płacącej podatki, są następujące:

1) UMORZENIE WSZYSTKICH ZALEGŁOŚCI DO 250 ZŁ.

2) ZREWIDOWANIE ZALEGŁOŚCI WYŻSZYCH I ROZŁOŻENIE ICH NA RATY, wielomiesięczne, jakoteż częściowe zredukowanie ich lub też UMORZENIE w wypadkach, gdy stwierdzona zostanie zmiana warunków ekonomicznych płatnika, na gorsze.

3) ZBONIFIKOWANIE ODSETKÓW ZWŁOKI I KOSZTÓW SEKWESTRACYJNYCH ZA WSZYSTKIE ZALEGŁOŚCI DO ROKU 1928 WŁĄCZNIE.

4) OBNIŻENIE ODSETKÓW ZA ZWŁOKI DLA NALEŻNOŚCI ZA ROK PODATKOWY 1929 - 30 DO WYSOKOŚCI 1%, BEZ POTRZEBY WNOSZENIA SPECJALNYCH PODAŃ.

5) OBNIŻENIE KOSZTÓW SEKWESTRACYJNYCH DO 1,5%.

Tak przedstawia się najskromniejszy spis, najbardziej nieodzownych postulatów płatników Łodzi.

NIE WĄTPIMY, IŻ KLUBY RADZIECKIE, REPREZENTUJĄCE SFERY PODATNIKÓW, WNIOSĄ TEN MINIMALNY PROGRAM, NA NAJBLIŻSZEM POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ.

Ciekawem wówczas byłoby widowisko, gdyby rządząca większość głosowała przeciwko temu programowi. Żądałaby wówczas nie innego, jak dalszych redukcji pracy, wzmożenia bezrobocia, zwiększenia się nędzy robotniczej i odłożenia możności wskrzeszenia, na okres jak najdalszy tych czynników w Łodzi, które są motorem finansowym i kierowniczym całego przemysłu.

To byłoby przedstawienie, któremu nie dorównałaby żadna premiera, w słwetnym już dzisiaj teatrze „społecznym" w Łodzi.

Upadłości i nadzory.

Na ostatniej sesji sądu handlowego w dniu 1 marca r. b., ogłoszono następujące upadłości:

Izraelowi Jakubowi Hammerowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo pod firmą „Zakład Studniarski, Wodociągów i Kanalizacji, I. Hammer" w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 54, ogłoszono upadłość na żądanie wierzyciela Izraela Szefnera.

Hammer winien jest Szefnerowi z tytułu 14 zaprotestowanych weksli sumę 6.850 zł., z których 10 pochodzi z wystawienia Hammera, 4 zaś są z jego żyrem, oprócz tego winien on Szefnerowi 1.091 zł. 18 gr. z rachunku bieżącego, wobec czego zawiesił Hammer wypłaty z dniem 2 lipca 1929 r.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 2 lipca 1929 roku, sędzią komisarzem mianowano s. h. Rapoporta, a kuratorem apl. adw. Stefana Łukasiewicza. Hammera oddano pod dozór policji.

**

Rachmilowi Winterowi i Herszowi Dymantowi, prowadzącym przedsiębiorstwo produkcji i sprzedaży ubrań pod firmą „R. Winter i H. Dymant" w Brzezinach Łódzkich przy ulicy Sienkiewicza Nr. 7, ogłoszono upadłość na żądanie Wolfa Winera.

Upadła firma istnieje od roku i winna jest Winerowi z tytułu 8 zaprotestowanych weksli 4.000 zł., których zapłaty odmówiła.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 23 lutego 1930 r., sędzią komisarzem mianowany został s. h. Maurycy Zaks, a kuratorem apl. adw. Marjan Rutkowski. Wintera i Dymanta oddano pod dozór policji.

**

Henochowi Jakubowiczowi i Chilowi Jakubowiczowi, prowadzącym handel sprzedaży skór pod firmą „H. Jakubowicz" w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 3, ogłoszono upadłość na żądanie 4-ch wierzycieli.

Upadli Jakubowiczowie winni są z tytułu zaprotestowanych weksli i otwartych rachunków wierzycielom, ogłaszającym upadłość 5.449 zł. 90 gr. i 1.778 dolarów 29 cent. za dostarczony im towar.

W ciągu kilku dni od chwili zawieszenia wypłat, upadli Jakubowiczowie ukryli wszystek towar.

W tym stanie sąd ogłosił upadłość, postanawiając upadłych Jakubowiczów Henocha i Chila osadzić w areszcie dla dłużników.

Sędzią komisarzem mianowano s. h. Oskara Grossa, a kuratorem apl. adw. Michała Sztykgolda. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dz. 30 stycznia 1930 r.

**

Wreszcie ogłoszono upadłość Nachmanowi Dawidowi Sawickiemu, handlującemu w Łodzi przy ul. Lipowej Nr. 31, na żądanie wierzycielki Heleny London, której Sawicki winien jest 1.500 R. M. z tytułu 3-ch zaprotestowanych weksli.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dz. 13 lutego 1930 r. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Hermana Żmigroda, a kuratorem apl. adw. Feliksa Missalę. Sawickiego oddano pod dozór policji.

W notesiku businessmana.

Łódź, 2 marca.

UMOWĘ KARTELOWĄ zawarły fabryki obuwia gumowego oraz hurtownicy Obecne ceny tego obuwia są o 100 proc. wyższe od przedwojennych.

SYNDYKAT HUT POLSKICH prowadzi rokowania z grupą banków krajowych i zagranicznych o pożyczkę w wysokości 3-ch miljonów dolarów na sfinansowanie eksportu hut polskich w roku bieżącym. Sfinansowaniem tej pożyczki ma się zająć kilka banków szwajcarskich, dwa niemieckie banki na Górnym Śląsku i francusko-polski bank w Paryżu

W PRZEMYŚLE OBUWIANYM sytuacja pogarsza się w dalszym ciągu. Stan zatrudnienia spada, a przeważna ilość fabryk pracujących jest wruchu zaledwie przez dwa dni w tygodniu. Na rynku pojawiła się nowa konkurencja zagraniczna, mianowicie węgierskie fabryki, które uprawiają dumping kredytowy, ofiarując towar na kredyty dziewięciomiesięczne Również konkurencja „Baty" daje się coraz bardziej we znaki przemysłowi ręcznemu

NOWA LINJA OKRĘTOWA Z GDYNI do Ameryki Półn. uruchomiona będzie w połowie marca na podstawie umowy, zawartej przez ministerstwo przemysłu i handlu z duńskiem towarzystwem okrętowem. Statki kursować będą pod polską banderą z Gdyni do Kanady i New-Yorku.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY zakończył pomyślnie rokowania, prowadzone z grupą banków w sprawie uzyskania krótkoterminowej pożyczki dla polskiego rolnictwa. Uzyskana pożyczka wynosi półtora miljona funtów szterlingów — czyli 67.000 000 zł Finansuje ją: londyński Bank Hambros i włoski Banca Commerciale Italiana przy udziale warszawskiego Banku handlowego Pożyczka jest 9-miesięczna.

WYROBY POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO dopuszczone zostały na rynek francuski na zasadzie specjalnej umowy, zawartej między rządami polskim i francuskim. Umowa ta przewiduje wywóz pewnych wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego do Francji wzamian za pewne wyroby francuskie

EKSPORT CEMENTU hozwija się pomyślnie. W roku 1928 w styczniu — a więc w miesiącu, kiedy zapotrzebowanie na cement jest obok lutego największe — wywieziono z Polski 6 775 ton cementu, w roku 1929 — tylko 2 196 ton, natomiast w roku bież. — 6.355 ton. Eksport w roku 1929 zmniejszył się tak silnie z powodu wielkiego zapotrzebowania wewnętrznego Na powiększenie eksportu cementu w roku bieżącym wpłynęło w dużym stopniu usprawnienie handlu tym artykułem przez niedawno zsyndykalizowane fabryki. Eksport tegoroczny ma w dalszym ciągu tendencję zwyżkową i w ciągu stycznia r b. do dnia 15 lutego r b. wywieźliśmy 11.769 ton, a więc ładunek przewyższający wywóz w tym okresie 1928 r.

Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka

uzyskali odroczenie wypłat.

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu handlowego znalazła się sprawa odroczenia wypłat firmie „Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego B-cia Piotrowscy, D. Fuks i S-ka".

Towarzystwo w obecnym składzie wspólników istnieje od 4-ch lat, w formie spółki firmowej. Zadaniem jego jest prowadzenie handlu surowcami włókienniczemi, produkcja przędzy wigonjowej i wyrób gotowych towarów włókienniczych. Najpoważniejszy dział stanowi produkcja przędzy wigonjowej.

Przedsiębiorstwo posiada przędzalnię, tkalnię, farbiarnię i wykończalnię; stan techniczny jest dobry. Siedziba firmy znajduje się przy ul. Żeromskiego Nr. 48.

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 roku wykazywał w zamknięciu 5.868.000 zł. i był skorygowany przez biegłych o 800.000 zł. Kapitał własny w bilansie wynosi 980.000 zł.; stosunek więc jego do sumy bilansowej przedstawia się jak 1 do 6. Z uwagi jednak na to, że niedobór aktywów wynosi 806.000 zł. i że sumę tę należy potrącić z kapitału, okazuje się, że własny kapitał firmy stopniał do 175.000 zł. i pracuje ona przeważnie przy pomocy kapitału cudzego.

Z tych sum wymienić należy jednak 550.000 zł. należnych wierzycielom zaprzyjaźnionym, którzy nie będą naglili o zwrot. Kapitał zakładowy przyjąć można ostatecznie na 725.000 zł. oddanych do dyspozycji firmy. Ulokowany jest on w całości w maszynach i murach, które po potrąceniu obciążeń hipotecznych przedstawiają wartość miljona złotych. Brak jest więc około 300.000 złotych kapitału zakładowego. Ten brak jest pokryty przez sumy, ulokowane w aktywach płynnych.

Pozatem wobec bardzo niskiego oszacowania wartości nieruchomości, niedobór kapitału zakładowego jest faktycznie znacznie większy i co zatem idzie—stopień unieruchomienia—silniejszy. Daje to jednak firmie możliwość stworzenia gwarancyj hipotecznych dla wierzycieli, uspokojenie ich w ten sposób i nakłonienie do udzielenia terminów zwłoki, potrzebnych dla sanacji firmy.

Możliwość tę przedsiębiorstwo wyzyskało dobrze, skoro potrafiło nawiązać porozumienie z większością wierzycieli. Ogół wierzytelności krótkoterminowych wynosi 4.200.000 zł. Ogół aktywów płynnych i półpłynnych przedstawia sumę 3.900.000 zł. Ta ostatnia pozycja jest zupełnie realna wobec nader ostrożnej oceny. Tak np.: ceny surowców i towarów podano podług stanu cen na rynku z obliczeniem 4 proc. Pozycję dłużników z otwartego rachunku obliczono w wysokości ⅔ należności faktycznych, t. j. 1.375.000 zł., protesty podano w wysokości 50 procent.

Uwzględniając przytoczone tutaj okoliczności sąd handlowy udzielił firmie „B-cia Piotrowscy, D. Fuks i S-ka" odroczenia wypłat do dnia 1 czerwca, sędzią komisarzem mianował s. h. d-ra Biedermana, a nadzorcami adw. Djonizego Friedmana i d-ra J. Sachsa.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 1-go marca 1930 r.

TRANZAKCJE:

Dolary 8 87 i pół.

CZEKI.

Holandja 357.57, Londyn 43 34, Nowy Jork-czeki 8.903, Nowy Jork — kabel 8.92, Paryż 34 89, Praga 26.40 i pół Szwajcarja 172 06 Wiedeń 125.57, Włochy 46.75 i pół, Berlin 212.77.

AKCJE.

Bank Polski 164 25—164.50. Bank Zarobkowy 78.50, Węgiel 50, Lilpop 24—24 25 Modrzejów 11.50—11 75, Ostrowieckie, seria B 60 50 Starachowice 20,25 — 20 — 20.75, Haberbusch 107.50.

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 128—129—128, dolarówka 76 50—76.75 5 proc konwersyjna 51 50—51 75, dolarowa 73, kolejowa 102.50, 8 proc Banku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł 43, 4 i pół proc listy zast. ziemskie zł 51.75, 7 proc. listy zast dolarowe 75, 8 proc Warszawy listy zast dolarowe 96 5 proc. m. zł. 56, 8 proc m Warszawy zł 74 50—75, 8 proc m. Kalisza 62 25, 8 proc. m. Łodzi 65.50—65.75 10 proc m. Siedlec 74 75.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 28 lutego.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 8.47, luty 8 50, marzec 8.14 kwiecień 8 14 maj 8.21, czerwiec 8.23, lipiec 8 28, sierpień 8.31, wrzesień 8 34, październik 8 26 listopad 8.35 grudzień 8,43, loco 8.49.

Liverpool, 28 lutego.

Bawełna egipska—zamknięcie: styczeń 13 11 marzec 12 79, maj 12.90, lipiec 12.96, październik 12.97, loco 13 55

Aleksandrja, 28 lutego.

Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 26.35 marzec 27.50, maj 28 10, lipiec 27.44, listopad 26 05 Ashmouni: luty 19 43, kwiecień 19 42, czerwiec 19 86, sierpień 19.17, październik 18 80, grudzień 19.11.

Nowy Jork, 28 lutego.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 16 16 marzec 15.20, kwiecień 15.35, maj 15.52, czerwiec 15 63, lipiec 15 78, wrzesień 15.85 październik 15,92, listopad 16 06, grudzień 16 11, loco 15.30.

Nowy Orlean 28 lutego.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 16.01, marzec 15 06, maj 15 30, lipiec 15 56, sierpień i październik 15 76, grudzień 15 94 loco 15,16.

Reduta Prasy.

Jutro, jutro Wielka Reduta Prasy p. n. „Pożegnanie Karnawału".

Od godziny 10 wieczorem zaczną zajeżdżać przed Filharmonję luksusowe powozy, skromne taksówki dorożki, tramwaje zdążające na ulicę Narutowicza będą przepełnione, to też zawrócono się do dyrekcji K. E. z wnioskiem sprowadzenia odpowiedniej ilości wagonów dodatkowych na linjach 7, 2, 12, 14.

Zaszczyci Redutę obecnością swą wielu reprezentantów miejscowych władz. Przybędzą również znakomici goście z poza Łodzi, przedstawiciele literatury, świata artystycznego.

Wszystko już jest gotowe na przyjęcie niezliczonych rzesz gości. Sprowadzone już zostały niezliczone baterje butelek wina i bombonierek. Przy stole wznosić będziemy toasty na cześć mijającego już karnawału.

I jeszcze jedna sensacja, szlagier. Wszyscy obywatele Łodzi którzy przybędą na Redutę Prasy będą zwolnieni w 10 proc. z podatków za 1930.

A więc mężowie i ojcowie nie wzbraniajcie żonom i córkom swym pójścia na Wielką Redutę Prasy. Wszak będzie to bal elegancki i wytworny w pełnym tych słów znaczeniu.

Może fortuna żonom waszym i córkom zgotuje niespodziankę w postaci wyboru na Królowę Łodzi.

Ostatnie bilety nabywać można w lokalu Syndykatu Dziennikarzy, Zachodnia 72, tel. 223-51 i 121-50 oraz w cukierni „Esplanada". W dniu Reduty w kasie Filharmonji od godz. 9 wieczór.

Na froncie bezrobocia

sytuacja jest wciąż poważna.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 1 marca 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobot nych 52.728 w tem w samej Łodzi 37 239 w Pabjanicach 4.089, w Zgierzu 4.046, w Zduńskiej — Woli 2.226, w Tomaszowie — Maz. 3.468, w Konstantynowie 432, w Aleksandrowie 462, w Rudzie — Pabjanickiej 716.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 34.231 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 26.447 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 2.513 bezrobotnych, otrzymało pracę przez Urząd 59, wysła no do pracy 72, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.673.

Pod kołami tramwaju.

Tragiczna śmierć 7-letniej dziewczynki.

W dniu wczorajszym na ulicy Rokicińskiej miał miejsce tragiczny wypadek tramwajowy zakończony śmiercią 7letniej dziewczynki.

W domu przy ulicy Rokicińskiej 11, zamieszkują małż. Witrowscy. W dniu wczorajszym około godziny 6-ej wieczorem Wiatrowsca wysłała córkę swą 7-letnią Jadwigę, celem poczynienia pewnych zakupów w sklepie.

Dziewczynka wybiegła na ulicę i zamierzała przejść na drugą stronę ulicy, gdzie znajdował się najbliższy sklep. W pośpiechu nie zauważyła zbliżającego się tramwaju i rozpędzona wpadła wprost pod koła.

Wszystko to stało się w tak błyskawicznem tempie, że maszynista nie zdążył się dokładnie zorjentować w sytuacji.

Gdy zatrzymał wagon, było już zapóźno. Z pod kół wydobyto strasznie zmasakrowane ciało dziewczynki z obciętemi obiema nogami.

Widok ten wywarł wstrząsające wrażenie na obecnych. Natychmiast dziewczynkę przeniesiono do pobliskiego szpitala Anny Marji, gdzie lekarz udzielił jej pomocy, jednak po upływie kilku minut zmarła.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem ustalenia faktycznych przyczyn wypadku. (w)

Pojedynek na noże

Romantyzm doby współczesnej.

Ulica Gdańska w dniu wczorajszym była widownią niesamowitego pojedynku o kobietę, pomiędzy Wojtkiem Biegańskim, a jego rywalem Stanisławem Mazurem.

Obaj wymienieni wspólnie zalecali się do jednej panny, która z przezorności traktowała obu jednakowo, wywołując przez to zawiść.

W dniu wczorajszym, gdy antagonizm między przeciwnikami doszedł do zenitu, obaj rywale, spotkawszy się na ulicy Gdańskiej przy posesji Nr. 150, rzucili się na siebie z nożami w ręku, zadając sobie liczne rany. Wytrzymalszym okazał się jednak Stanisław Mazur, który zdołał zbiec, gdy natomiast Wojtek Biegański, zamieszkały przy ul. Gdańskiej Nr. 150, został odwieziony do szpitala św. Józefa w stanie ciężkim.

Za zbiegłym Mazurem wszczeła poszukiwania policja. (w)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), Rembeliński (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). b.

LEGJONY W PIEŚNI.

Związek Legjonistów Polskich urządza w dniu 9 marca r b o godzinie 12-ej w południe w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza Nr. 20 wielką rewię artystyczną p. t „Legjony wpieśni". Nadzwyczaj ciekawy i piękny program jak również bardzo niskie ceny biletów (od 50 gr. do 3 zł.) ściągną niewątpliwie liczne rzesze publiczności.

Echa afery maturalnej.

Sędzia śledczy umorzył sprawę z powodu braku podstaw do oskarżenia.

Przed pięciu miesiącami wielkie poruszenie w całem mieście wywołała sprawa zawieszenia w czynnościach służbowych trzech nauczycieli państwowego gimnazjum im. Kopernika, a mianowicie Zygmunta Kamińskiego, Jana Seczkowskiego i Wiesława Pawłowskiego. Zawieszenie nastąpiło w związku z rzekomo popełnionemi przez wyżej wymienionych nauczycieli nadużyciami przy egzaminach maturalnych w jednem z gimnazjów łódzkich, gdzie nauczycielowie ci należeli do składu komisji egzaminacyjnej.

Osoby w tej sprawie zainteresowane zwróciły się do prokuratora przy sądzie okręgowym, który pociągnął wszystkich trzech nauczycieli do odpowiedzialności karnej.

Sprawa nabrała w naszem mieście wielkiego rozgłosu, kolportowano bowiem pogłoski, że takie same niedozwolone machinacje z uczniami dokonywane były i w innych szkołach podczas egzaminów maturalnych. Pozatem powstało wielkie zaniepokojenie wśród rodziców, wypłynęła bowiem kwestja, czy władze szkolne uważają za ważne matury, na których widnieją podpisy zawieszonych w urzędowaniu nauczycieli.

Pięć miesięcy trwało dochodzenie w tej sprawie, przyczem sedzia śledczy zbadał około 140 świadków. W ciągu tego czasu rozpuszczano po mieście najfantastyczniejsze pogłoski, z których wynikało, że sprawa w sądzie odbedzie się w najbliższym czasie i że podczas rozprawy wyjdą na jaw **szczegóły, kompromitujące jeszcze bardziej zawieszonych nauczycieli.**

Tymczasem — jak się dowiadujemy, — w dniu wczorajszym sędzia śledczy II rejonu sądu okręgowego w Łodzi **zawiadomił oficjalnem pismem pp. Seczkowskiego, Kamińskiego i Pawłowskiego, że śledztwo zostało przeciwko nim umorzone z braku podstaw do rozprawy głównej oraz z braku osób pokrzywdzonych.**

Panowie Sęczkowski, Pawłowski i Kamiński nie pracują w swym zawodzie wskutek zawieszenia od pięciu miesięcy. Ponieważ umorzenie sprawy oficjalnie nastąpiło dopiero wczoraj, przeto nie wiadomo jeszcze, kiedy nauczycielowie ci powrócą na swe stanowiska. W każdym razie z odpowiednich przepisów pragmatyki wynika, że jeśli przyczyna, która spowodowała zawieszenie, odpadła, w takim razie należy niezwłocznie zawieszenie znieść.

(ego).



Włamanie do fabryki Babiackich

Bandę złodziejską skazano na 1 rok więzienia

Późną nocą jakiś przechodzeń zauważył osobnika stojącego na parapecie okna gmachu fabryki braci Babiackich przy ulicy Karolewskiej 6. Ponieważ fabryka była o tej porze nieczynna przechodzeń ów doszedł do wniosku, iż

w budynku grasują złodzieje,

wobec czego pobiegł natychmiast do komisarjatu.

Na ulicy Karolewskiej zjawił się wkrótce cały oddział policyjny. Okazało się wówczas, że do fabryki istotnie dostali się złoczyńcy. Wyważyli oni drzwi wejściowe składów, otworzyli wszystkie szuflady, szukając gotówki, a gdy

nigdzie nie znaleźli ani grosza,

zabrali się do pakowania towarów. Na złoczyńców w pewnej odległości od fabryki czekał już wóz, którym mieli zamiar wywieźć swe łupy. Jak później ustalono, włamywacze przygotowali już dla siebie cały transport manufaktury, wartości przeszło 300 tysięcy złotych.

Towary te w pewnej części już **wyrzucili z okna pierwszego piętra na podwórze,** skąd mieli je zamiar wynieść na ulicę.

Gdy na podwórzu fabrycznym zjawiła się policja, złoczyńcy zamknęli się w piwnicy a jeden z nich

wyskoczył oknem

z wysokości pierwszego piętra na bruk uliczny. Żadnemu nie udało się jednak uniknąć aresztowania. Wszystkich włamywaczy sprowadzono do komisarjatu, gdzie się okazało, iż byli to 30-letni Adam Kosiński, 31-letni Antoni Zaborowski, 37-letni Józef Orłowski i 34-letni Józef Banasiak.

Osobnicy ci stanowili sprężyście zorganizowaną szajkę złodziejską, która już od dłuższego czasu operowała w łódzkich składach manufaktury.

W dniu wczorajszym wszyscy członkowie bandy stanęli przed sądem okręgowym.

Sprawę tę rozważał sędzia Kopaczewski w trybie postępowania uproszczonego. Oskarżał prokurator Kozłowski.

Oskarżeni na sprawie przyznali się do włamania do fabryki Babiackich, jednakże twierdzili, że

była to ich pierwsza wyprawa złodziejska.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Kosińskiego, Zaborowskiego i Orłowskiego na rok, Banasiaka zaś na 10 miesięcy więzienia. —d—

CUDZE CHWALICIE — SWEGO NIE ZNACIE.

„Cudze chwalicie swego nie znacie" sami nie wiecie co posiadacie. Zdanie to w zupełności można zastsować do to w zupełności można zastosować do produktów krajowych i żądają zagranicznych i nie wiedzą o tem, że: największa w Polsce fabryka przetworów owsianych pod firmą: Młyny i Tartaki Wągrowieckie Tow. Akc. produkująca najlepsze i znane w całym świecie płatki owsiane. 3/4 swojej produkcji wysyła zagranicę, która się na tem poznała, gdyż posiadając najnowocześniejsze urządzenie będąc ostatnim wyrazem techniki i higjeny jest w stanie dać konsumentowi produkt najwyższej jakości.

Precz z uprzedzeniami, jedna próba wystarczy, ażeby największego zwolennika produktów zagranicznych przekonać, że płatki Wągrowieckie są daleko lepsze niż zagraniczne i że Polska jako kraj rolniczy kroczy na czele w fabrykacji przetworów rolniczych.

Czary.

—o—

Tydzień tanich przedstawień.

Dyrekcja kinoteatru „Czary", która chlubnie zasłużyła się szerokim rzeszom kinomanów łódzkich, powzięła niezwykle ciekawe i godne uznania postanowienie

Pragnąc bowiem dać możność wszystkim, którym panujący obecnie kryzys uniemożliwia skorzystanie z zajmującej i godziwej rozrywki, jaką jest pójście do kina, postanowiła wprowadzić t zw. „Tydzień tanich przedstawień". W tygodniu tym, który rozpoczyna się w dniu dzisiejszym, wszystkie miejsca na wszystkie seanse kosztować będą tylko po 50 groszy. A zaznaczyć należy, że dyrekcja kinoteatru przygotowała specjalny film, który demonstrowany będzie na tanich przedstawieniach, dający pełnię zadowolenia licznym rzeszom naszego społeczeństwa, które nie omieszkają skorzystać z okazji i tłumnie pośpieszą do „Czarów", bo za 50 groszy, na wydatek których pozwolić sobie może każdy, zobaczyć film doprawdy zasługujący na obejrzenie i spędzić wiele miłych przyjemnych chwil.

Dyrekcji kina „Czary" należy wyrazić pełne uznanie za udostępnienie godziwej rozrywki najszerszym masom.

Nowe władze

w Spółdzielczym Banku Kredytowym Właścicieli Nieruchomości

Na posiedzeniu odbytem w dniu ... lutego r. b. nowawybrana Rada Nadzorcza Spółdz. Banku Kredytowego w Łodzi Właścicieli Nieruchomości (Piotrkowska 39) wybrała z pośród siebie prezydjum z 6-iu osób w składzie następującym: pp. Gregorz Najda, A. ... Groslajt, Daniel Berkowicz, Ch. ... Lipnowski, Abram Kohn i Oskar F... se. Prezydjum to z pośród siebie wybrało jako przewodniczącego p. Najdę.

Do dyrekcji Banku należą pp.: ... Helman, M. Ginter, Maurycy Rozen... Dr. Iochelson.

SPÓŁDZIELCZA PLACÓWKA MEBLOWA

Od trzech lat istnieje na terenie naszego miasta placówka meblowa p. f. „Magazyn Mebli Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów, Spółdzielnia z ogr. odp." przy ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 45, która zdołała zdobyć sobie przez stosunkowo krótki czas uznanie i zaufanie klijenteli.

Ze względu na to, iż członkami Spółdzielni są najlepsi stolarze i tapicerzy meble są wykonywane solidnie i według najnowszych wzorów.

Obecnie, wobec wzrastającej liczby członków Spółdzielni i zapotrzebowania klijenteli, ... zjednoczeni stolarze i tapicerzy w dniu 1 ... ca 1930 roku przenieśli swój skład do nowo wynajętego, obszerniejszego lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86, ażeby tym sposobem dać możność zbytu mebli swym producentom ... zaopatrzenia się w meble szerszym warstwom obywateli.

Zaznaczyć należy, iż obecny skład meblowy przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 — jest bogato zaopatrzony w meble, poczynając od najskromniejszych pojedyńczych przedmiotów, aż do luksusowych kompletnych pokoi.

Nic też dziwnego, iż placówka powyższa rozwija się wspaniale i może konkurować ... wszystkiemi w tej branży istniejącemi firmami. Z okazji zmiany lokalu życzymy firmie Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów Sp. z ogr. odp. powodzenia w dalszym rozwoju — staropolskim: „Szczęść Boże!"

Piękna ofiara.

W celu uczczenia dnia imienin P. Dr. Romany Pachuckiej, dyrektorki państwowego gimnazjum Im. Emilji Szczanieckiej w Łodzi, złożyły uczenice gimnazjum zł. 140, które Solenizantka przekazała gminie szkolnej na zapoczątkowanie specjalnego funduszu dla walki z gruźlicą w gimnazjum Im. Emilji Szczanieckiej.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 22 lutego 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Handlowo - Przemysłowe Towarzystwo — Stanisław Rajchman i S-ka" sp. z o. o., 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 10 lutego 1930 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Leopolda Rozenbauma, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Stefana Kossakowskiego, 5) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują. Za zgodność Kurator masy upadłości (—) STEFAN KOSSAKOWSKI, adwokat.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 8 marca 1930 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
(—) L. ROZENBAUM.

Wszystkim Paniom i Panom, którzy, bądźto szczodrymi datkami, bądźto przyjęciem czynnego udziału i niebywałą pracą przyczynili się do uświetnienia „REDUTY PRZYTULSKA" w dniu 22 lutego r. b. składa serdeczne i gorące podziękowanie

Zarząd „PRZYTULISKA".

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

PLAC 40×70 róg Wiznera i Żórawiej do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: 6-go Sierpnia 24, u rzeźnika. 2

PLACE budowlane przy ul. Źródłowej i Północnej do sprzedania. Wiadomość Zacisze 4, Grzesiowski. (Róg Południowej za Magistracką).

PARLOFON szafkowy szwajcarski luksusowy, nowy tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p. m. 6.

SKLEP kolonjalno spożywczy, dobrze prosperujący do sprzedania z powodu zmiany interesu. Cena przystępna. Wiad. Drewnowska 83, m. 14.

MASZYNA do szycia Singera, jednoszufladkowa w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania, Aleksandrowska 96 u ogrodnika. 2

SPRZEDAM dom nowy murowany 6 mieszkań, wtem 3 mieszkania wolne. Przędzalniana 126. Dojazd 3-ką. Wiadomość na miejscu. 2

GABINET lekarsko - dent. dobrze prosperujący, w większem prowincjonalnem mieście z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty sub: „M. B. C." 2

SPRZEDAM tanio kredens pokojowy otomanę, biurko i szafę. Krucza Nr. 4 m. 18. 2

SPRZEDAM okazyjnie fortepian Radwańska 62, 2 wejście. 4

STYLOWE meble Ludwik XVI firmy Ortwein z Warszwy, złocone, stół, parawan, gzymsy, lustro z konsolką, oraz garnitur mebli miękkich okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: telefon 155-00. 2

KLOCE rzeźnickie w różnej wielkości do sprzedania, Napiórkowskiego 21

MOTOCYKL z koszem w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: 6-go Sierpnia 55. 2

KAPĘ i parę firanek filé cru okazyjnie sprzedam. Zgierska 9, m. 16. 2

OTOMANĘ skrzynkową, leżankę, tapczan, łóżka z materacami, otomanę używaną tanio sprzedam, Kilińskiego 160, Frzeździecki. 2

DO SPRZEDANIA lub wydzierżawienia w miejscu ruchliwym sklepik nadający się na każdy interes. Wiadomość w administracji. 2

SKLEP do odstąpienia. Wiadomość: Wólczańska 139, sklep bielizny. 2

A SYPIALNIA debowa stylowa, garderoby, szafy, łóżka sprzedaje tanio zamienia, odświeża stolarnia. Warszawska 16 przy Napiórkowskiego. 2

ELEGANCKIE sztory, kapa ręczna, fotel okazyjnie do sprzedania, Kon. Nowomiejska 4, prawa oficyna, osobne wejście. 1

MASZYNĘ Singera gabinetową sprzedam. Konstantynowska 3, poprzeczna oficyna III piętro, m. 42.

SPRZEDAM sklep rzeźniczy, dwa place półmorgowe przy ulicy Rzgowskiej nadające się dla ogrodnika lub przedsiębiorstwa budowlanego, cena 15000. Wiadomość na miejscu Rzgowska 1..

SPRZEDAM 2 łóżka, garderobę, szafę, bieliźniarkę, 2 otomany, 2 zegary, szafierkę mechaniczną, Cegielniana 11.. Stompor.

BIŻUTERJE kupuję. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Precjosa" Piotrkowska 123 w podwórzu 1

KUPIĘ okazyjnie duży dywan i garnitur mebli salonowych. Of. sub: „Gotówka".

SAMOCHÓD ciężarowy 5-tonowy „Büssing" do sprzedania. Zgierz, Dąbrowskiego 19/21. 2

DETEKTORY komplet ze słuchawką i anteną od zł. 28. Radjo - Lloyd, Przejazd 8.

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis. Piotrkowska 152. 10. 2

Zagubione dokum.

SKRADZIONA książeczkę inwalidzką w d. 14.1 30 r. na nazwisko Walentego Wojciechowskiego, wydaną przez P. K. U. Łódź, unieważniam. 1

IRENA Barłoga, zam. Rzgowska 71, zgubiła legitymację Funduszu Bezrobocia Nr. 40.319.

ADAMSKI Stanisław, Dąbrowska Nr. 34, zagubił legitymację zapomogową wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 41176 oraz dowód osobisty.

BOLESŁAW Wardencki, zgubił książeczkę wojskową, wydaną w Łodzi 1

SKRADZIONO 3 weksle 1 płatny 4.4 zł. 300, 2 weksle płatne 2.4. po zł. 1000 razem 2000 z wystawienia K. Ulntera. Weksle powyższe unieważniam. E. Ginterówna. 1

Lokale

Matrymonjalne

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

ADMINISTRATOR domów, buchalter, posiadający długoletnią praktykę, odpowiedzialny majątkowo, przyjmie posadę w administrację. Oferty sub „Fachowiec" składać w Republice".

PANNA (izrael.) inteligentna, z dobrego domu poszukuje kondycji do 1 ew. do 2 dzieci od 3—6 lat. Oferty do „Republiki" „D. A."

POTRZEBNA samodzielna chemiczarka, pralnia, Traugutta 10. 2

POTRZEBUJĘ szpularki do flor i jedwabiu. Zgłosić się u Apfelbauma, ul. Św. Jakóba 6. 2

INTELIGENTNA panna skromnych wymagań, poszukuje posady do starszych dzieci na przychodnie, lub na stałe. Łaskawe oferty pod „M. Z." 2

RUTYNOWANA sprzedawczyni z kilkuletnią praktyką, dobrymi referencjami, obeznana w branży jedwabnej, wełnianej oraz bawełnianej poszukuje posady. Of. do adm. „Republiki" sub: „Rutynowana". 2

WYUCZAM damskiego fryzjerstwa zawodowo. Specjalista z Wiednia, próba bezpłatna, Słapik, Składowa 25-3.

PANNA z 8-klasowem wykształceniem i z roczną praktyką biurową oraz pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej, może być nawet na wyjazd. Oferty do adm. „Republiki" sub: „J. K. 14" 2

ZDOLNA biuralistka izr. i pisząca biegle na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Wymagania skromne. Oferty pod „Inteligentna" 2

WYUCZAM szybko ondulacji. Ceny niskie. Żeromskiego 49, 3 piętro m. 15. Zastać można od 1—3 po poł. 2

W CIĄGU miesiąca pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, rzeczn. z wyższem wykształceniem i kontrol syndykatu przemysł. — Kończącym świadectwa. Informacje 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I p. 2

CEROWACZKI są poszukiwane. Warszawski, Piotrkowska 9.

POTRZEBNA osoba do 2 i pół rocznego dziecka i do gospodarstwa. Aleja 1-go Maja 3 Goldberg. 2

POTRZEBNA inteligentna osoba do dzieci i zarządu domem Kilińskiego 60, poprzeczna of. III p. m. 47. 2

SAMODZIELNA krawcowa z długoletnią praktyką szyjąca dobrze suknie garderobę dziecinną oraz wszelkie przeróbki i bieliznę poszukuje pracy w domach prywatnych Łask. oferty sub: „Rutynowana". 2

POTRZEBNA panienka przychodnia do sprzątania pokoi za naukę kroju i szycia. Tamże potrzebne uczenice do haftu. Kopydłowska, Piotrkowska 154.

POTRZEBNE uczenice do kietlowania pończoch. Zakątna Nr. 18, Opała.

TECHNIK dentystyczny poszukuje lekarza - dentystę do założenia gabinetu. Oferty „Samodzielna". 2

POTRZEBNE służąca, dziewczyna i kelner do cukierni Cegielniana 33 Cukiernia. 2

INTELIGENTNA wychowawczyni przyjmie miejsce do jednego lub dwojga dzieci. Świadectwo 7-letnie. Zna gospodarstwo. Oferty: „Praca". 27

Nauka i wychowanie

LEKCYJ gry fortepianowej udziela absolwentka berlińskiego konserwatorjum, uczenica prof. Antona Krause. Wiadomość: Południowa 42, u p. Tu[illegible]

W 18 LEKCJACH wyuczam stenografji najnowszym systemem, Wólczańska 2, m. 8, wejście przez Zachodnią.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej. Tamże fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14, m. 29.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand, Traugutta 2 1 fr. 30

FRANCUSKIEGO udziela Absolwent Uniwersytetu Paryskiego, konwersacji. Ceny przystępne. Oferty sub: „Francuski". 2

STUDENT udziela lekcyj w zakresie 8-miu klas. Specjalność: matematyka i fizyka do matury. Zgłoszenia pod „Pewność". 2

FRANCUSKIEGO udziela rutynowana nauczycielka absolwentka uniwersytetu genewskiego. Przyjmuje pomiędzy 2-ą—5-ą, Sienkiewicza 6, m. 25. 2

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam Markowicz, Cegielniana 66. 2

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front 1 p. 2

DR. FIL. Uniw. Paryskiego udziela lekcyj francuskiego. Cegielniana 25, m. 1, front, I piętro, godz. 2—4. 12. 3

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

ŁADNIE i prędko pisać uczy kalig[illegible] L. Berman oraz poprawia wsz[illegible] brzydkie charaktery pisma w ciągu [illegible] lekcji, Zawadzka 19, fr. 1 piętro.

LEKCYJ łaciny udziela rutynowa[illegible] nauczyciel, student prawa. Refere[illegible] profesorów gimnazjalnych. Zgłosz[illegible] osobiste, lub pisemne: Juljan Tu[illegible] Piotrkowska 17, m. 35.

ZŁOTY godzina angielskiego, franc[illegible] kiego, esperanta (dyplom.) Piotrk[illegible] ska 59, lewa oficyna, I wejście, III [illegible]

ANGIELSKIEGO konwersacji i lite[illegible] tury udziela rutynowany nauczy[illegible] Gdańska 22, m. 1 od 4—6.

Rozmaite

WYTWÓRNIA REFOR[illegible]

Piotrkowska 71 w podw. poleca po c[illegible] nach fabryczn. własnego wyrobu re[illegible] my oraz uskutecznia reperacje spo[illegible] ameryk. za minim. opłata.

„RADJO - Pogotowie", tel. 183-40, P[illegible] morska 20. Naprawa, wizyty na m[illegible] ście. Przebudowa radjoaparatów z [illegible] stosowaniem do stacji łódzkiej. Elim[illegible] tory. Ładowanie, wypożyczanie, re[illegible] racja akumulatorów. Wszelkie zlece[illegible] radjowe codziennie od 9 do 21.

BACZNOŚĆ! Uwaga! Nr. 47 Kilińskie[illegible] go Nr. 47. Tanio Tapicer i Dekor[illegible] Artysta Dyplomowany i przez Mi[illegible] stwo zatwierdzony — przyjmuje [illegible] picerskie i dekoracyjne roboty i r[illegible] racje po bardzo niskich cenach. U[illegible] Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Dyplomo[illegible] i zatwierdzony Majster S. Karb[illegible]

OBIADY poszukuje przy inteli[illegible] rodzinie młody mężczyzna. Of. [illegible] „A. O. W." do „Republiki".

ROWERY przyjmuje do reperacji i [illegible] świeżania, poleca rowery własnej k[illegible] strukcji z gwarancją. Ceny przyst[illegible] ne. Zakład rowerów Nawrot 32.

OTWOCK. Pensjonat Michalskiej, M[illegible] niuszki Nr. 1. Pokoje słoneczne w [illegible] nym sosnowym parku z wygod[illegible] kuchnia wytworna, ceny niskie [illegible]

PANIENKA z braku znajomości pra[illegible] nie poznać pana w celu towarzysk[illegible] od lat 28 do 45, pod „Zgrabna". A[illegible] nimy do kosza.

ZNALEZIONO koło samochodowe [illegible] odebrania, wieś St. Gatka k/o Rzgow[illegible] Przesiadły Mateusz.

PRZYBŁĄKAŁ się wilk, odebrać [illegible] zwrotem kosztów Wapienna 33, Ko[illegible] porowicz.

MŁODY, kulturalny człowiek po po[illegible] wrocie z zagranicy nawiąże bliższą znajomość z panią niezależną. Łaska[illegible] we oferty sub: „Dyskrecja B."

DŁUGOLETNIA manikurzystka pier[illegible] wszorzędnych zakładów, przyjmuje [illegible] Sz. Klijentelę w domu, ul. Wólczańska [illegible] Nr. 148, lewa oficyna II wejście m. [illegible]

W PODDĘBIU, Willa Bella, Letnisko [illegible] do wynajęcia na pensjonat z meblami [illegible] własny las w najlepszym punkcie [illegible] Wiadomość: Piotrkowska 92, m. 55.

OBIADY domowe smaczne rytualne [illegible] higjeniczne. Wzorowa czystość 5 dań [illegible] 2 zł. Kilińskiego 30, m. 21.

PIERWSZORZĘDNY krawiec męski [illegible] Przyjmuje różne obstalunki na nadchodzący sezon po cenach niżej konkurencyjnych. G. Rewizorski, ul. Piotrkowska Nr. 18. Uwaga! Robota solidna i punktualne wykończenie.

S. F. ŁADOWSKA ma list poczta Główna poste - restante.

ZAGINĄŁ piesek czarny mieszany Doberman z obciętym ogonkiem przyprowadzić lub zawiadomić za dobrym wynagrodzeniem. Gdańska 46, m. 17.

22-go LUTEGO zaginął piesek czarny ratlerek wabi się Pucyk, zwrócić za wynagrodzeniem Gdańska 37, m. 4.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz ml. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50. poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Wydawnictwo „Republiki", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.